Nr. 165. Sobota, 22 Lipca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

We środę, dnia 19 lipca b. r., o godzinie 11 przed południem odbył się w kościele katedralnym w Zagrzebiu św. chrzest nowonarodzonej dnia 13 lipca b. r. Córki Ich Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora i Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki. Aktu tego dopełnił Jego Ekscelencya najprzewielebniejszy Arcybiskup w Zagrzebiu ks. dr. Jerzy Posilović.

Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Marya Antonina, Roberta, Blanka, Leopoldyna, Beatrix, Małgorzata, Karolina, Józefa, Raphada, Michada, Ignacia, Aurelia.

Rodzicami chrzestnymi byli Ich Królewskie Wysokości Książę Parmy Robert i Księżna Parmy Marya Antonina.

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki, oraz nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest stale dobry.

Zagrzeb, 19 lipca 1899.

Profesor dr. A. Czyżewicz w. r.

P. Minister rolnictwa zamianował asystentów leśnictwa Jazona Welehorskiego, Bolesława Zeńczaka, Jana Staszkiewicza zarządcami lasów i domen, a elewów leśnictwa Eugeniusza Kocowskiego, Jana Rutkowskiego i Ernesta Buraczyńskiego asystentami leśnictwa.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów konceptowych: dr Adolfa Polturaka, Józefa Gużkowskiego, Stanisława Fiałkiewicza i asystenta rachunkowego Bohdana Bułyka koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów rachunkowych: Adama Suchodolskiego i Jana Sienkiewicza asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 lipca.

Gabinet Waldeck-Rousseau może się poszczycić sukcesem zgoła — niespodziewanym: Oto rozbił on socyalistyczny obóz francuski. Wiele warunków złożyło się na to, że we Francyi socyalizm nie potrafił doprowadzić nigdy do takiej potęgi, jak n. p. po drugiej stronie Wogezów lub choćby nawet po drugiej stronie kanału La Manche. Przedewszystkiem rozbudzona samowiedza i poczucie osobistej godności oraz silny indywidualizm, rozwinięty wśród robotniczej klasy we Francyi, nie pozwalają robotnikom francuskim zamieniać się w wygodne bo ślepe czysto narzędzia w rękach kilku mniej lub więcej zręcznych agitatorów-przywódców. Szczęśliwe warunki bytu, bogactwo kraju i względna zamożność ludności, czynią także swoje. Ale obok tych wszystkich i wielu innych jeszcze czynników, nie najmniej doniosłym powodem, który powstrzymał rozwój organizacyi socyalistycznej we Francyi, jest — rozbicie się socyalistycznego obozu na liczne drobne gminy i koterye. Obóz socyalistyczny rozpada się mianowie na szereg grup, koncentrujących się w około tego lub owego przywódcy; zwolennicy Guesde'a nie dowierzają zwolennikom Vaillanta, — jedni zaś i drudzy wiodą zaciętą kampanię ze stronnikami Jauresa i Vivianiego....

W chwilach decydujących, gdy idzie o zdobycie jakich wspólnych korzyści lub odparcie wspólnych niebezpieczeństw, — socyaliści francuscy, w szczególności reprezentanci ich w parlamencie, — łączą się ze sobą razem. Tak było przynajmniej dotychczas. Ale już sprawa Dreyfusa poróżniła ich ze sobą. Guesde, który podobnie, jak Jaurès, nie zasiada w parlamencie, — schorzały i rozgoryczony — wraz z p. Lafergue i Vaillantem, przywódcą „Blanquistów“, t. j. rewolucyjnego stronnictwa socyalistycznego, — czynił już niejednokrotnie większości reprezentantów socyalistycznych w parlamencie ostre zarzuty, że postępowaniem swojem w sprawie Dreyfusa sprowadzili klasę robotniczą na manowce. Sprawa Dreyfusa — mówią oni — nic a nic robotników nie obchodzi, — jest to bowiem wewnętrzny domowy zatarg kapitalistycznej burżoazyi i gdyby burżoazya ta nawet do noży na siebie się porwała, socyaliści mogliby się temu przypatrywać tylko z założonemi na piersi rękoma i tylko z zadowoleniem. — Na to przywódcy drugiego odłamu, łączącego w sobie grupy Jaurèsa, Allemane'a, Gérault - Richarda, Fourniére'a i i., grupy, wyznające zasady nie rewolucyjnego socyalizmu, ale t. zw. parlamentarnego, tj. dążącego także do ewolucyj społecznych w myśl doktryn socyalistycznych, ale drogą parlamentarnej działalności, odpowiadają że niesprawiedliwość, na kimś popełniona, krzywda, komuś wyrządzona, obchodzi i dotyka wszystkich, a także i socyalistów, — chociażby nawet tym, kogo skrzywdzono, był członek społeczeństwa burżoazyjnego.

Obecnie, wstąpienie przedstawiciela, a właściwie przedstawicieli tego odłamu socyalistycznego pp. Milleranda i Baudin do gabinetu Waldeck- Rousseau, w którym zasiada równocześnie generał margrabia Galliffet, dopełniło

---

5)

ŻYJE!

OBRAZEK

PRZEZ

HAJOTĘ.

(Dokończenie).

A jednak nie odchodził. Trzymała go w miejsau ta sama niezdrowa, przewrotna ciekawość dotknięcia starej rany, która mu na werendzie cukierni tygodnik w rękę włożyła.

— A spełni pani jedną moją prośbę, panno Elo?

— Zobaczę.

— Będzie mnie pani słuchała tak, jak gdybym to ja mojemi słowami do pani mówił?

— Niech pan mówi.

W ciszy liljowo srebrzystej pachnącej, ze słowiczymi trelami padającymi w nią jak perły na szklaną taflę, młody, męski głos, lekko drżący i ze wzrastajacem wzruszeniem zaczął mówić:

Błogosławiony niech maj złoty będzie,
Który swe czary sercu memu przędzie!...
Błogosławiony niech świat cały będzie
Aż po najdalsze niebiosów krawędzie!
Każdy ptak w locie, każda chmurka w pędzie,
Każde źdźbło w polu — na wzruszonej glebie
I każda trawka niepomnąca siebie,
W błogosławionych niechaj stanie rzędzie;
Błogosławionem niechaj święcie będzie
Serca ludzkiego najtkliwsze orędzie,
Kiedy anielskiej ulega potrzebie....
Błogosławiony niech Bóg będzie w niebie,
Że stworzył miłość i ciebie!

Deklamujący umilkł. Na przyspieszonej fali jego oddechu zdawały się drżeć i kołysać dźwięki ostatnich słów, niosących w sobie cały czar rozmodlonego miłością młodego serca.

Po długiej chwili dziewczęcy głosik zwolua i w rozmarzeniu wymówił.

— Jakie to ładne. Czyje to, panie Wacławie?

A głos drugi, jakby zbudzony odpowiedział:

— Niewiem. Słyszałem to kiedyś... Podobało mi się i nauczyłem się.

— To bardzo ładne.... Czy to koniec?

— Nie — to nie koniec. Mam mówić dalej?

— O! tak — mów pan....

Teraz głosy ich cichsze były, jakby zbliżone do siebie i dźwięczała w nich nieopisana, wzajem się szukająca i odnajdująca rzewność.

A po tej stronie pnia przyciśnięty do niego plecami, w cieniu szarzejący, w gorzkich jak piołuny dumaniach pogrążony niemłody mężczyzna podniósł głowę i obie ręce na gwałtownie bijącem sercu położył.

Co to jest? Kto zastukał do jego grobu i budzi go? Onaż to, ta, którą miał za umarłą także, pieśń z jego duszy, z jego miłości wysnuta, wraca mu po latach wzbogacona czyjąś miłością i tchnieniem czyjejś duszy, co się w nią przelała, wezbrana? Boże! wielki Boże!... Wraca! Żyje!

Zwolna.... zwolna.... jak zdawna zamknięte, rdzą i pleśnią okryte wrota coś w nim tajało i otwierało się na jej przyjęcie....

A pieśń, z poza drugiej strony kasztana, z ust młodych i rozkochanych płynęła dalej taka tkliwa i ach! taka wiosenna:

Za falą mych uczuć gorętszą
Tyś droższą mi co dnia i — świętszą:
Bo oto — istotą mi całą
Już klęczeć przed tobą — zamało!

Bo oto — w najczulszej podzięce
Jak dziecię, bym brał cię na ręce
I niósł tak.... od cierni i głogu
Najdalej.... aniołom — i Bogu!

— Aniołom i Bogu — powtórzył szept słuchającej dziewczyny. Jakże on był przeobrażony ten jej głos, jak zupełnie inny....

Nerwy Dalewicza były tak wyczulone, że chwytał niemi to co było niemal niepochwytne: szelesty miały dla niego w tej chwili wyrazistość obrazów. Nie mógł widzieć tych dwojga, a mogąc — nie byłby nawet próbował.... Po co? Odczuwał tak, jakby na to patrzał, że ramię młodzieńca wyciągnęło się i opasuje tę, która mu z każdym dniem, jest „droższą i świętszą“, że głowa jej, jakby senna, chyli się ku niemu, że ręce ich spotykają się, że w nich drży upojenie pierwszej niewinnej pieszczoty.

— Jeszcze.... mów jeszcze.... zaszemrał znów szept.

Jakby nad czemś się pochylający, w czemś tonący — namiętnem pragnieniem nasiąkły głos męski mówił:

Pocałunki twoje, droga
Taką niebios tchną słodyczą,
Że je w niebie aniołowie
Aniołowie słodcy liczą....

Pocałunki twoje, droga
Wypełnione taką ciszą,
Że je w niebie aniołowie
Aniołowie cisi piszą....

Jak najczulszych marzeń tchnienie,
Jak najtkliwszą ducha przędzę,
Aniołowie zapisują,
Zapisują w wielkiej księdze....

Spromienieni — cisi — słodcy —
Zapisują niestrudzenie
Na anielskich marzeń świty,
I na — moje wybawienie!... *)

. . . .

Ostatnie wyrazy były wypowiedziane tak, jakby prześlizgnęły się tylko pomiędzy dwojgiem ust już się ze sobą pocałunkiem spajających. Nastała cisza....

Teraz Dalewicz odjął ręce od serca, którego już w piersiach nie czuł, bo mu się po całem jestestwie rosą nieopisanej rzewności rozpłynęło i dłonie ku niebu podniół.... Oczy jego pełne były łez.... wyglądał jak człowiek modlący się u progu świątyni, do której ciałem mu nie wejść, ale w której przebywa duch jego.

Tam, pa drugiej stronie tego liściastego sklepienia, przez które jak z mistycznej lampy sączyło się srebrne swiatło księżyca, pod którem w górze, niby dymy z kadzielnic, słały się jaśminowe wonie, tam była miłość, było szczęście i jego pieśń — miłości tej rzeczniczka, tej chwili szczęśliwej sprawczyni.... Ona to rozkołysała te dwa serca, ona zbliżyła ku sobie tych ust dwoje.... ona teraz mówiła do niego:

— „I cóż ztąd, że temu, który mnie powtarzał, obcem twoje nazwisko pieśniarzu? Pieśniarz prochem jest — nazwisko czczym dźwiękiem.... przeminąć mogą; ale ja z natchnienia, z ukochania, z prawdy życia zrodzona mam moc pozostać; zawsze i wszędzie, dopóki miłość, młodość i szczęście istnieć będą, mam moc kojarzyć się z niemi jako im równa, wiekuista ich siostrzyca.

„Patrz! tych kilkadziesiąt lat ziemskiego bytu, zawsze tak ciężkich, a dziś tak jałowych nie były męką daremną. Bo oto jeden, drobniuchny pyłek nieśmiertelności, uleciał z nich i wszczepił się w przyszłość i po królewsku ci za nią zapłacił!

---

*) Fragmenty te wzięte są z niewydanego cyklu p. t. „Nowy maj“ jednego ze współczesnych poetów. *(Przyp. aut.)*

miary rozdwojenia. Kłótnie domowe zamieniły się w otwartą i zaciętą wojnę. Rozłam jest stanowczy i wydaje się niepowstrzymanym. Nieprzejednani wyznawcy kolektywistycznych zasad Marxa, nie chcą słyszeć nawet o współdziałaniu nadal z bardziej umiarkowanymi swymi kolegami. Swoją drogą fakt ten ma tylko symptomatyczne znaczenie, — na politykę rządu nie wywrze on wpływu żadnego, ani też prawdopodobnie nie zmieni w niczem sytuacyi politycznej w parlamencie francuskim. — Posłami socyalitycznymi, którzy się oddzielają od swych współtowarzyszy, są ci sami, którzy już wzdragali się głosować za wotum zaufania dla gabinetu Waldeck-Galliffet-Millerand a tylko z tego powodu nie głosowali przeciw gabinetowi, lecz powstrzymali się od głosowania, aby nie podejrzywano ich, że idą na rękę p. Méline i jego zwolennikom. W ostatnich dniach przywódca przychylnych gabinetowi socyalistów, p. Viviani, miał dłuższą konferencyę z p. Waldeck-Rousseau, aby przedstawić premierowi ten stan rzeczy. Podobno z rozmowy tej miał on wynieść przeświadczenie, że, jak się wyraził, gabinet pozostanie wierny programowi swemu: „obrony rzeczy pospolitej i jej instytucyj“, — oraz, że nie cofnie się przed niczem, co będzie potrzebne do spełnienia tego zadania.

To też socyalistycznych zwolenników p. Milleranda, nie powstrzyma od popierania gabinetu Waldeck-Rousseau manifest ogłoszony świeżo przez *Conseil national* stronnictw: *Parti socialiste révolutionnaire* oraz *l'Alliance communiste revolutionnaire*, który zapowiada, że „należy położyć kres owej, z kompromisów i ustępstw złożonej, a nazywanej socyalistyczną polityce, którą już od dawna chcą wprowadzić w miejsce polityki klasowej. Sprawa Dreyfusa jest zaś trucizną dla socyalizmu a socyalistom pod karą samobójstwa (!) nie wolno stawać się partyą rządzącą, czy ministeryalną“.

SPRAWY MONARCHII

Ogłoszona wczoraj przez *Wiener Ztg.* i „Dziennik ustaw państwa“ pierwsza część ustaw ugodowych, zajmuje 15 arkuszowych stronnic. Rozporządzenie Cesarskie, na podstawie którego ogłoszenie nastąpiło, nosi datę 17 lipca 1899 i podpisane iest, jak wymaga ustawa, przez wszystkich PP. Ministrów.

Z okazyi ogłoszenia tych ustaw, wczorajsza *Wiener Allg. Ztg.* streszcza rezultaty przeszło dwuletnej obstrukcyi w następujących trzech punktach: rozporządzenia językowe, których obalenie było głównym celem obstrukcyi, istnieją nadal; Rząd, który był najnamiętniej zwalczany przez stronnictwa obstrukcyjne, został właśnie przez te stronnictwa umocniony na swem stanowisku; wreszcie ugoda, której dojściu do skutku na podstawie §. 14 miała obstrukcya przeszkodzić wszelkimi środkami — została wczoraj, właśnie na podstawie tegoż §. 14 ogłoszona w *Wiener Zeitung.*

Narodni Listy ogłaszają w onegdajszym wieczornym numerze o sytuacyi artykuł pochodzący z kół poselskich: „Nie ulega wątpliwości, czytamy w artykule, że w polityce Państwa nastaje peryod decydujący. Austro-węgierska ugoda jest załatwiona, a obecnie jest rzeczą Rządu zrobić porządek także i w tej połowie Monarchii. Pod żadnym warunkiem nie da się dalej rządzić absolutystycznie. Nie jest przecież rzeczą możliwą, ażeby w jednej połowie Monarchii rządzono w sposób absolutystyczny, w drugiej zaś w sposób konstytucyjny, — a my z liberalnego punktu widzenia nie życzymy sobie rządów absolutnych. A zatem trzeba rządzić konstytucyjnie. Czyż jest to jednak możliwe z obecnym parlamentem? Nie! Wobec wielkiego zakresu jego działania, kiedyto każda sprawa wiązaną bywa z kwestyami politycznemi i narodowościowemi, nie jest to bynajmniej możliwe; tylko ograniczenie kompetencyi Rady państwa a rozszerzenie kompetencyi sejmów, zdoła — piszą *Narodni Listy* — przywrócić pokój. W interesie Rządu i Państwa należy przystąpić do wprowadzenia w życie zasady, której podstawą jest zupełna sprawiedliwość wobec wszystkich ludów. Czytamy w dziennikach, że Rząd dołoży wszystkich starań, aby uczynić parlament zdolnym do pracy. Nie sądzimy jednak, że się to Rządowi powiedzie. Jeżeli on chce uczynić parlament zdolnym do pracy za pomocą środków, które zwrócone byłyby przeciw nam, to będziemy z tem walczyli; Rząd nie zadowolni zaś także obstrukcyi niemieckiej, jeżeli nie przyzna jej pełnej hegomonii. Jeżeli zaś hegemonię tę Niemcom przyzna, wówczas miałby przeciw sobie wszystkie stronnictwa słowiańskie i autonomiczne. Mówią o konferencyach w sprawie językowej. Niemcy jednak na konferencye te nie stawią się i to dopóty, dopóki Czesi przed nimi się nie ugną — a na to mogą czekać do sądnego dnia. Czesi nigdy tego nie uczynią. To stanowi także linię demarkacyjną naszej polityki w przyszłości. Powiedzieliśmy niedawno: „Albo będzie spełnionem to, co nam przyrzeczono, albo też zmienimy nasz front“. Na tem stanowisku trwamy dalej niewzruszenie. Żaden myślący polityk nie może powiedzieć, że się to stanie już jutro lub w ogóle w najbliższym czasie; przeciwnie należy powiedzieć, że obecnie mamy przed sobą czas dalszej pracy. Czekamy już jednak długo i doznaliśmy wiele goryczy. Teraz trzeba wnet przystąpić do czynu, jeżeli cierpliwość czeskiego ludu nie ma być wyczerpana. Podobnie jednak, jak stanowczymi i wytrwałymi muszą być posłowie czescy w obronie naszych narodowych interesów muszą oni być także równie ostrożnymi, ażeby przez zbyt spieszne postanowienie nie stworzyć sytuacyi, która nie odpowiadałaby ani ich życzeniom, ani życzeniom ludu czeskiego. Nagłe kroki ze strony Czechów w sprawie wyjaśnienia sytuacyi mogłyby wyjść tylko na korzyść obstrukcyi a nam zaszkodzić. Musimy przeto przygotować się wszechstronnie, aż wytworzy się sytuacya, w której następstwie musielibyśmy zmienić nasz front a potem z całą siłą i stanowczością wpłynąć na bieg spraw. Obecnie jednak — kończy ów poseł czeski swój artykuł w *Narodnich Listach* — należy nam być ostrożnymi, aby nikt na nas się nie rozczarował“.

Z Poznania.

(Głos polski z powodu wydania odezwy wzywającej do założenia w Poznańskiem Towarzystwa antigruźliczego. — Wypieranie języka polskiego ze szkół początkowych. — Czarna tablica hakatystów).

Z powodu wydanej przed kilkoma dniami odezwy wojskowej wzywającej do założenia w Poznańskiem Towarzystwa antigruźliczego, zamieścił *Dziennik Poznański* artykuł, w którym domaga się przeprowadzenia w tem Towarzystwie zasady równouprawnienia Polaków, wyrażając obawę, że z razu przypuszczeni do składek, może nawet w pewnej mierze do zarządu, ani się potem spostrzegą, jak usunięci od wpływu patrzeć będą musieli na to, jak i ta instytucya wspólnemi siłami dźwignięta, wyjdzie na korzyść wyłączną lub prawie wyłączną prądów narodowo-niemieckich. O przykłady nie trudno. Cóż się stało z różnymi funduszami zagarniętymi z alumnatu i innych fundacyi? Nie wiadomo nic czy polskie te i katolickie fundusze zużywane są w duchu fundatorów. A gdy ktoś zapyta u instancyi, któraby powinna coś wiedzieć, otrzymuje po prostu w odpowiedzi, że z tych funduszów nikt nie ma obowiązku sprawy zdawać. Takie przykłady — pisze *Dziennik* dalej — nie mogą działać zachęcająco do „wspólnej pracy“ i wspólnego podejmowania dzieł humanitarnych, skoro się wie, że tyle dobrej woli polskiej i tyle polskich funduszów służy przeważnie niepolskiemu społeczeństwu a pośrednio celom antipolskim. A co najgorsza, że do tej wspólnej i zgodnej pracy powołano Polaków w chwili, kiedy wielka, może przeważna część społeczeństwa niemieckiego, zaprzecza im wszelkich praw, prowadzi z nimi na wszelkich polach bytu walkę zaciekłą, nieprzebierającą w środkach.

W końcu podnosi *Dziennik Poznański*, że z projektowanego sanatoryum dla suchotników nie powinien być język polski wykluczony. Jeżeli pod tym względem dane będą ścisłe rękojmie, nie ulega wątpliwości, że każdy Polak pospieszyłby z hojnym datkiem dla sympatycznego dzieła.

Wobec tych słusznych uwag organu polskiego oburza się *Posener Tageblatt* i twierdzi, że z dobroczynnych instytucyj, założonych pieniądzmi niemieckimi, korzystają przeważnie Polacy. Niestety, jeśli tak jest, jest to tylko dowodem, że antipolska walka godzi coraz bardziej w byt materyalny Polaków, skutkiem czego ci mimowoli zwiększają proletaryat miejscowy.

Nowym oowodem, jak bywa rugowany jezyk polski nawet z nauki religii w szkołach początkowych, jest odpowiedź dana przez powiatowego inspektora szkolnego w Rogoźnie na zażalenie ojców rodzin w Sierakówce. P. inspektor oświadcza, że nie może przychylić się do prośby o udzielanie polskiej nauki czytania i pisania, oraz na wykład religii w języku polskim, bo najpierw wszystkie dzieci w szkole, o którą chodzi, władają dostatecznie językiem niemieckim (?), a następnie nauczyciel miejscowy wiarogodnie oświadcza, że polskim językiem, którego od długiego szeregu lat nie używał ani w rodzinie, ani w obcowaniu towarzyskiem, nie włada już tak dobrze, aby mógł udzielać z korzyścią nauki polskiego czytania i pisania i nauki religii w polskim języku.

Tym nauczycielem, który chociaż z pochodzenia Polak i mieszka we wsi polskiej, zapewnia swojego przełożonego, iż zapomniał czytać i pisać po polsku w ten sposób, iż nie może małym dzieciom udzielać nauki czytania i pisania wedle elementarza polskiego, jest niejaki Szelągowski.

Ostrą naganę daje organ hakatystów *Deutsche Tageszeitung* szeregowi Niemców poznańskich.... za popieranie języka polskiego. Popieranie to na tem polega, że n. p. zarząd wielkiego Bazaru w Witkowie, założonego z inicyatywy i przy poparciu pieniężnem komisyi kolonizacyjnej, poszukuje inseratami subjekta od którego żąda, aby władał biegle językiem. polskim i, że dalej w gostyńskim *Tygodniku* powiatowym pięciu niemieckich właścicieli dóbr, poszukując dzierżawców, wystylizowało swoje ogłoszenie obok niemieckiego w języku polskim. Pomieniony organ wywiesiwszy na czarnej tablicy nazwiska tych Niemców, którzy podobnej dopuścili się zbrodni, tak biada:

„Wobec tego nie można się dziwić, że język polski na kresach wschodnich coraz więcej staje się panującym językiem krajowym. Jeżeli już tacy Niemcy, którzy z tytułu swego powołania i społecznego stanowiska powinni być najsilniejszymi filarami niemczyzny, tak wielkie robią ustępstwa (?) polskim uroszczeniom, to nie można ostatecznie dziwić się małemu rzemieślnikowi, gdy ze względu na interes zapiera się swojej niemieckości i stosuje się do uroszczeń (?) Polaków pod względem napisów polskich, sprzedawaczy polskich i t. d.“.

Z obozu hakatystów.

Ostatni numer urzędowego organu hakatystów *Die Ostmark*, zawiera rzeczy, nie pozbawione ogólniejszego interesu. — Naprzód znajdujmy w nim reklamę dla „dzieła“ znanego agitatora antipolskiego, wiceprezesa związku hakatystów, adwokata Wagnera, dawniej w Grudziądzu, obecnie w Berlinie, p. t. „Der Polenring.“

Broszura ma być według hakatystycznego krytyka obfitem źródłem informacyjnem

---

„A tyś śmiał bluźnić.... ty wybraniec — ty piastun iskry Bożej! Ty śmiałeś wątpić w jej zwycięstwo nad złością i ślepotą ludzką.... Umarły? samotny? ty?

„Ach! jeżeli kiedyś, błąkający się po cmentarzu przechodzień użalić się zechce twojej opuszczonej, zielskiem porosłej mogiły, niech tego nie czyni.... bo może właśnie podówczas, nie łzami sieroctwa, nie westchnieniami tęsknoty święcić będą pamięć twoją jakieś młode usta, jakieś młode serca, tak, jako te tutaj.... w tej chwili....

„O! stokroć piękniejsza pamięć taka nad nagrobki, świece, lampki; o stokroć lepiej obcym i nieznanym pogodę i nadzieję nieść w nieskończoność, niż w sercach najbliższych żałobą i rozłąką przetrwać — do czasu....

„Pieśni oddałeś wszystko co najlepszego w tobie było i to — nie zginie. Bo żyłeś, gdyś mnie tworzył — a życie — to nieśmiertelność!“

Tak mówiła do niego piosnka dawna, wracająca mu jak tchnienie ożywcze od strony wieczności lecące.

I w nagłem odrodzeniu wszystkich wierzeń, człowiek ten przez los i ludzi sponiewierany, spotężniał sam w sobie; wiążąca pierś jego skorupa samolubstwa i zniechęcenia rozpękła się i wyjrzała przez nią, wdzięczna Bogu, światu krzywd niepomna, w posłannictwo swoje wpatrzona, z przeznaczeniem pojednana dusza — poety.

Cicho, ostrożnie Dalewicz powstał z ławki. Jedną rękę na tej wezbranej, wyswobodzonej piersi położył, a drugą, ku tamtej stronie pnia obrócony, krzyż błogosławieństwa w powietrzu nakreślił....

Poczem oddalił się równie cicho i ostrożnie, ale szedł jak ten, który już wie dokąd mu iść trzeba.... Cały świat prawdziwie opuszczonych, prawdziwie nędznych, stał przed nim otworem....

Szedł czynić dobrze.

---

38)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

XXXIV.

(Ciąg dalszy).

Pewnego wieczora, po obiedzie w la Baraque, gdy podano czarną kawę na taras, a zacny pan Sarrazin wraz z Aurorą i Raulem zagadali się o ekonomii miejskiej, Żokonda, siedząca o kilka kroków dalej, obok Roberta, oparta o parapet, patrzyła w dal rozmarzona. Rozkołysani zapewne tą ciszą i wielkim spokojem rozlanym na całej płaszczyźnie, zaledwie zakłóconym szelestem skrzydeł ptasich pomiędzy gałęziami, od długiej już chwili milczeli oboje.

— O czem myślisz?... — zapytał Robert.

Na to proste pytanie, wywołujące może wspomnienie, zarumieniła się i uśmiechnęła.

— O panu!... — rzekła odważnie.

— O mnie?... co za zaszczyt!... A czy mi wolno wiedzieć....

— Och! tak, bo ta myśl radością mnie zapełnia. Myślałam o szczęśliwem uspokojeniu, które zaszło w panu od chwili przyjazdu przyjaciół, państwa Rival.

— Tryumf przyjaźni!... — rzekł śmiejąc się.

— I rozumu! — dodała — trzeba to przyznać panu na pochwałę.

— Oto zasłużyłem na dyplom u pani.... i odtąd, zaliczony do rozumnych.

— Może pan udawać sceptyka — rzekła — już mnie to nie niepokoi.

— Wyleczyłaś mnie z tej wady.

— Być może! chociaż jesteś pan zawsze drwiący.... szczególnie, kiedy czynisz dobrze.

— A więc mi się to zdarza czasami? co za szczęście?

— To szczęście zdarza się wszystkim tym, którzy umieją kierować swoją wolą i dlatego właśnie jestem z pana zadowolona.

— Już my wszyscy tacy jesteśmy, my, bohaterowie — rzekł śmiejąc się — czekamy naszej godziny!... Patrz, widzisz tę ogromną przestrzeń nieba, zaczerwionego zachodem słońca, to nic więcej tylko moja apoteoza.

— Doskonale!... znowu pan drwisz! A więc, odpowiedz mi pan na to słowo....

I zwracając na niego spojrzenie niewinnych swoich oczu:

— Krystyna!... — rzekła uśmiechając się.

Zniósł ten napad bez wielkiego wzruszenia ale czuł, że się czerwieni.

— Bardzo dobrze! — rzekła — oto purpurowa aureola pańskiej apoteozy schodzi na ciebie.... Biedny Robert? ale wiem wybornie, że przykre wspomnienie nie jest już tak okrutnem i że jeżeli pan się nigdy nie ma uleczyć całkowicie, nie będziesz przynajmniej tak cierpiał!...

Ponieważ milczał nie wiedząc co mówić w swojem zakłopotaniu, dodała naiwnie:

— Robercie! od tylu miesięcy, od kiedy wiesz, że znam twoją tajemnicę, dlaczego nigdy mi o niej nie mówisz, zamiast oddawać się tym brzydkim myślom?... Gdybym ja, tak jak pan, była zaręczoną i gdyby mnie spotkało tak straszne zmartwienie, czyby pan mi nie miał za złe, że nie mam do ciebie zaufania?... Chyba, że może nie jestem twoją przyjaciółką? — dodała.

Wobec tego wystąpienia Żokondy, o której wiedział, że nie byłaby w stanie nawet domyślać się jego burzliwej historyi, Robert tym razem zdobył się na odwagę.

— Jesteśmy przyjaciółmi, kochana Żokondo — odrzekł — tylko, jak sama mówisz, wspomnienie się zatarło.... oto wszystko!

— Och! nie mów tego! — rzekła z tą ładną minką wyniosłości i nieco protekcyonalnie, jak dawniej. — Nie potrafisz mnie pan oszukać.... nie należysz do tych, którzy zapominają.... I kto wie, zresztą - dodała — czy oprócz tego wielkiego rozsądku, który chwalę, nie masz odrobiny nadziei?...

Podczas gdy patrzył na nią, mocno zdziwiony:

— Dosyć!... rozumiem się na tem!...— dorzuciła z promiennym swoim uśmiechem.

Tego wieczora, wróciwszy do la Grange, Robert zastał dwa listy.

Pierwszy, od Krystyny, donosił mu, że ponieważ podróż do Neapolu nie przyszła do skutku, zobaczą się dopiero w zimie, w Paryżu....

Drugi od notaryusza, był tej treści:

„Kochany panie, otrzymuję bardzo niemiłą wiadomość, która każe mi się obawiać wielkich komplikacyj, których skutków nie da się przewidzieć: chodzi tu o papiery procentowe nieboszczki hrabiny de Coudray, które zdawało się, że będzie można odnowić na korzyść pana. Nie przedstawianie kuponów do dwóch miesięcy od upłynięcia terminu, pozwalały nam mieć nadzieję, a tymczasem obecnie rzecz cała w innem, zupełnie niekorzystnem świetle dla nas się przedstawia: posiadacze bowiem tych papierów znajdują się zagranicą, a tem samem prawie nietykalni, a przynajmniej zabezpieczeni przed naszą procedurą prawną.... I oto, ostatni kwartał został wypłacony bankierowi z Londynu.... Nie mogę panu listownie udzielić ważnych podejrzeń, jakie się we mnie budzą z powodu owego odkrycia, zresztą, być może, iż są nieuzasadnione. W każdym razie sądzę, że byłaby potrzeba, żeby pan zechciał przyjechać, jak można najprędzej do mnie, gdzie jutro będę pana oczekiwać. Myślę, że będę panu mógł udzielić dokładniejszych szczegułów o tej sprawie, gdyż posłałem umyślnie mego dependenta i jutro oczekuję jego powrotu.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

dla tej prasy niemieckiej, która dotąd z powodu „nieznajomości stosunków“ w walce „obronnej“ niemczyzny na wschodnich kresach trzyma się na uboczu, lub nawet wrogie wobec niej zajmuje stanowisko. Pouczy ona wszystkich o potrzebie brania udziału w tej walce, która zresztą prowadzi się po stronie niemieckiej z pomocą środków „pokojowych i prawnych“!!

W obszernym artykule opowiada dalej *Ostmark*, w jaki sposób Towarzystwo HKT. rozdziela swoje obfite fundusze, napływające z całych Niemiec. Ponieważ chodzi mu głównie o „wzmocnienie“ niemieckiego stanu średniego w miastach i wsiach, więc zarząd Towarzystwa HKT sądzi, że działa w tym duchu, udzielając licznemu zastępowi przybyłych do dzielnic polskich Niemców, mniejsze lub większe zapomogi na założenie własnej egzystencyi. Między innemi dał na „cele kościelne“ niemieckim włościanom w Poznańskiem 210 marek.

Gdzie fundusze Towarzystwa nie starczyły, tam spieszyli członkowie jego z prywatną pomocą. Pewien gorliwy hakatysta z Prus Wschodnich wziął sobie za zadanie, wykupywać drobną polską własność ziemską i osiedlać na niej niemieckich chłopów i robotników. Zarząd Towarzystwa HKT. uważał tę praktyczną, jak mówi, robotę za tak doniosłą, że dał owemu pionierowi Niemczyzny premię w wysokości 500 marek, nadto postarał się dla niego o prywatną pożyczkę w wysokości 5.300 marek. Z owej premii 500 marek możnaby wnosić, że ów pionier nie działał zupełnie bezinteresownie.

Dalej opowiada *Ostmark*, że pewien urzędnik otrzymał 500 marek na osobiste (?) cele, a pewnemu kupcowi dano na założenie składu pożyczkę 10.000 marek. Dwa niemieckie bractwa strzeleckie w Poznańskiem, odznaczające się gorliwością w propagowaniu celów hakaty, otrzymały od pewnego „przyjaciela Towarzystwa, który ma zawsze hojną rękę, gdy chodzi o cele niemiecko-patryotyczne“ 9.000 i 12.000 marek na budowę własnej strzelnicy. Na tem zamyka się spis stypendyi hakatystycznych.

Kolonizacya w Niemczech.

W Niemczech wzmaga się coraz bardziej ruch na polu parcelacyi większych majątków ziemskich i połączonej z nią kolonizacyi wewnętrznej. Złożyło się na to wiele przyczyn, przedewszystkiem zaś fakt, że przesilenie, trapiące od szeregu lat rolnictwo europejskie, daleko dotkliwiej wielkiej niż drobnej własności ziemskiej daje się we znaki. Dalej nie ulega wątpliwości, że wytwarzanie drobnych osad zapobiegnie choć w części przybierającemu coraz groźniejsze rozmiary brakowi robotników rolnych, powstrzyma bowiem ludność wiejską od emigracyi, dając jej możność nabycia na miejscu własnego kawałka ziemi. We wschodnich prowincyach monarchii pruskiej wchodzą nadto w grę względy natury politycznej, zamiar zniemczenia wschodnich kresów państwa za pomocą osiedlania na nich niemieckich osadników. Niezależnie więc od dwóch instytucyj państwowych: komisyi kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich i komisyi generalnych, wytwarzających t. zw. włości rentowne, pracuje z mniej lub więcej pomyślnym skutkiem na polu parcelacyi i kolonizacyi wewnętrznych szereg przedsiębiorstw prywatnych. Świeżo znów założono w Berlinie „Niemieckie Towarzystwo kolonizacyjne“, mające na celu popieranie stałego osiedlania na wsi robotników i drobnych właścicieli ziemskich.

Na czele nowego tego przedsiębiorstwa stanęło kilku tajnych radców i wyższych urzędników państwowych. Zdaje się to dowodzić, że nowe Towarzystwo kolonizacyjne mieć będzie na oku więcej polityczne niż praktyczne, t. j. społeczne i ekonomiczne cele. Podług ogłoszonego w tych dniach programu, Towarzystwo nabywać będzie większe majątki ziemskie, parcelować je i osiedlać na nich kolonistów, nie kierując się względami na jakikolwiek zysk materyalny. Materyał kolonizacyjny stanowić mają przedewszystkiem drobni właściciele ziemscy, rzemieślnicy i robotnicy. Powstającym w następstwie kolonizacyi nowym gminom Towarzystwo udzielać będzie grunta i fundusze, potrzebne do uregulowania stosunków kościelnych, szkolnych i wogóle wszelkich spraw gminnych. Główne zadanie Towarzystwa spoczywać będzie „w zapewnieniu każdemu pracownikowi i oszczędnemu robotnikowi możności nabycia przy najskromniejszych nawet środkach własnego kawałka ziemi.“

Oprócz biura centralnego w Berlinie, założone będzie biuro, pośredniczące w nabywaniu i sprzedawaniu gruntów, oraz biuro informacyjne. Członkowie nowego Towarzystwa złożyli na pierwsze jego potrzeby 20.000 m., zrzekając się zwrotu tego kapitału i wszelkich korzyści, jakieby w przyszłości przynieść mógł ten kapitał. Fundusz obrotowy zapewnić mają Towarzystwu pożyczki prywatne i państwowe. Członkowie nie będą pobierali dywidendy, a cały zysk czysty ma być obracany na zapewnienie Towarzystwu trwałego istnienia i popierania jego celów. Agenci i urzędnicy Towarzystwa będą pobierali wynagrodzenie, odpowiadające pensyom pruskich urzędników państwowych czwartej klasy. Jak już donieśliśmy, rząd pruski powierzył Towarzystwu kilka majątków państwowych do rozparcelowania i kolonizacyi, a niezależnie od tego postanowił na najbliższej sesyi sejmu wystąpić z żądaniem kredytu w wysokości 10 milj. marek, które stanowić mają kapitał obrotowy nowego Towarzystwa.

Dyplomata serbski o ostatnim zamachu w Belgradzie.

Paryski korespondent *Neues Wiener Journal* rozmawiał z posłem serbskim Rajewiczem o zamachu na króla Milana. Z rozmowy tej podajemy kilka ustępów, rzucających ciekawe światło na współczesne stosunki Serbii:

„Nic zgoła — mówił dyplomata serbski — nie pozwalało się nam spodziewać czegoś podobnego, jak zamach na życie króla Milana. Strzały z rewolweru Knezewicza jak grom wstrząsnęły krajem i wyrwały go z pokojowej pracy. Niedoszły morderca jest typem owych politycznych obieżyświatów, od których roi się na Bałkanach, a których pieniądzmi i namową skłonić można do każdej zbrodni politycznej. Słychać, że był poprzednio w służbie Pasicza. Rzecz się tak ma: Pasicz — za czasów swego burmistrzowstwa w Belgradzie — utrzymywał szczególny rodzaj gwardyi miejskiej, rekrutowanej z bardzo podejrzanych żywiołów. Do tej gwardyi należał i Knezewicz i od tego czasu datują się stosunki jego z wodzem partyi radykalnej.

Knezewicz zeznał w śledztwie, że wynajęty był przez przewódców radykalnych. Niesłusznem byłoby atoli, gdybyśmy zamach na króla Milana kładli na karb całego stronnictwa. Mojem zdaniem, zamach jest dziełem antidynastycznej sekty, która istniała w kraju na długo przed powstaniem partyi radykalnej. Gdy partya się utworzyła, wnet pod jej skrzydła schroniła się owa sekta. Wielka jednak masa wyborców radykalnych dochowuje wiary dynastyi panującej.

Inaczej stoi jednak sprawa pp. Pasicza, Tauszanowicza i kilku innych aresztowanych. Nigdy nie uważałem Pasicza za człowieka wiernego królowi; toż samo myślę o Tauszanowiczu. Osobiście przekonałem się o tem. Pasicz, jak wiadomo, przed kilku laty, z powodu sprzysiężenia na życie Milana, skazany był na śmierć i uciekł do Bukaresztu, gdzie ja właśnie byłem posłem. Jak sobie tam poczynał Pasicz? Oto mieszkał i stołował się u księcia Karadżordżewicza. Trudno to uważać za objaw wierności dla domu Obrenowiczów....

Przełom polityczny w Serbii wyniósł znowu w górę Pasicza. Król Aleksander mianował go prezesem ministrów. Wówczas nie taiłem przed królem obaw moich na widok postępów radykalizmu.

Król Aleksander odparł na to:

„Powołując Pasicza do gabinetu, spełniłem w pierwszym rzędzie akt konstytucyjny, bo Pasicz jest przewódcą większości. Po zatem życzę sobie także ujrzeć raz radykałów przy pracy. Stronnictwo to twierdzi bowiem, że ono jedno zdoła zapewnić krajowi pomyślną egzystencyę narodową. Chcę też zobaczyć, jakich środków użyje i czy dotrzyma słowa“. Wiadomo, jak Pasicz i jego stronnicy gospodarowali i jaki się okazał wynik ich działalności. Przedewszystkiem pamiętamy dobrze, co za ich rządów stało się z politycznym i finansowym kredytem Serbii. Sam król odniósł wrażenie, ‚że jeszcze kilka lat owej radykalnej gospodarki a Serbia stanęłaby u brzegu przepaści. Najwyższy był też czas, aby złamać radykalizm.

Tego jednak nie mogą przeboleć przywódcy radykalni. Cały ogrom ich nienawiści zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw osobie króla Milana, w którym widzą główny szkopuł do odzyskania dawnej potęgi. Milan posiada wielkie sympatye w wojsku, które zreorganizował i podniósł wysoko. Ten fakt potęguje jeszcze zajadłość antidynastycznej sekty, do której muszę zaliczyć zarówno, Pasicza jak Tauszanowicza. Marzą o tem, jakby go usunąć z drogi. Ponieważ w drodze pokojowej nie ma na to sposobu, chwycono się skrytobójczego morderstwa.

Ów Knezewicz — w politycznym sensie — jest kreaturą Pasicza. Jeśliby nawet zbrodniarz mandatu swego nieotrzymał wprost od Pasicza i jego przyjaciół, to niemniej działał zupełnie po ich myśli i woli....“

Generałowi Gruiczowi, odwołanemu właśnie z Petersburga, przypisuje p. Rajewicz dwie fatalne wady: wichrzycielską naturę i tchórzostwo. Opowiada on, że gdy w roku 1863 wybuchło powstanie polskie, znajdowało się kilku Serbów a między nimi Gruicz w berlińskiej Akademii wojskowej. Wnieśli oni natychmiast do swojego rządu prośbę o uwolnienie ich ze służby wojskowej, motywując ją życzeniem przyłączenia się do szeregów polskich. Po nadejściu przychylnej odpowiedzi udali się natychmiast wszyscy na plac boju z wyjątkiem Gruicza, który gdzieś się zawieruszył. Jest on obecnie generałem a w jaki sposób uzyskał epolety generalskie, lepiej o tem niewspominać. Jako poseł intrygował w Petersburgu przeciw dynastyi Obrenowiczów. Wedle przekonania p. Rajewicza, gen. Gruicz niepowróci do Belgradu.

„Bezpośredni skutek zamachu“, tak zakończył rozmowę dyplomata serbski, srodze musiał rozczarować przeciwników Milana. Nieudały ów zamach przyczyni się do silniejszego jeszcze utrwalenia dynastyi Obrenowiczów w Serbii. Wielu radykalnych wyborców odwróci się od przewódców, przejrzawszy ich zgubne dążności. Serbia odetchnie, czując się oswobodzoną od tych rewolucyonistów i intrygantów i będzie mogła oddać się w zupełności spokojnej pracy wewnętrznej....“

KRONIKA

Lwów, 21 lipca.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 23, wydany dnia 19 lipca b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Konkursa.

— **Fundacye stypendyjne** ś. p. dr. J. N. Radziwońskiego i ś. p. Dyzmy Chromego. Na rok szkolny 1899/900 są — jak donosi *Czas* — do rozdania:

I. Z fundacyi dr. J. N. Radziwońskiego: a) jedno stypendyum dla słuchacza filozofii, studyom historyi polskiej poświęcającego się; b) jedno stypendyum dla słuchacza medycyny; c) cztery stypendya dla uczniów gimnazyum. Podania (niestemplowane) o te stypendya nadesłać należy — najdalej do 15 sierpnia 1899 — do kuratoryum fundacyi, na ręce kuratora hr. Andrzeja Potockiego w Krzeszowicach, załączając metrykę, świadectwo ubóstwa i świadectwo z nauk (w oryginale i w odpisie), wykazujące postęp celujący; przyczem słuchacze filozofii przedłożyć nadto winni świadectwo pracy w seminaryum historycznem z dokonanej obszerniejszej pracy historycznej.

II. Z fundacyi ś. p. Dyzmy Chromego różne stypendya, a kompetenci o nie mają wnosić swe (niestemplowane) podania do kuratora tejże fundacyi hr. Andrzeja Potockiego w Krzeszowicach najdalej do 15 sierpnia 1899 r., załączając dowody: a) że proszący jest synem włościanina lub rzemieślnika, urodzonym w jednej z gmin hrabstwa tenczyńskiego, albo, że ojciec jego jest oficyalistą dóbr hrabstwa tenczyńskiego, lub że nim był przynajmniej lat 10; b) że jest istotnie wsparcia potrzebujący; c) że uczęszcza jako uczeń publiczny do szkół lub zakładów publicznych w Galicyi, albo w W. Ks. Krakowskiem, jakiegobądź zawodu, mianowicie gimnazyum, Uniwersytetu, do szkół i zakładów realnych, technicznych, agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.; nakoniec d) ma proszący wykazać się świadectwami, załączonemi w oryginale i w odpisie, że odznacza się w naukach celującym postępem, tudzież pilnością i obyczajnością.

O te stypendya mogą kompetować i ci, którzy mając za sobą warunki pod a) b) i d) wymienione, ukończywszy nauki w kraju z celującym postępem, nad dalszym wykształceniem się w obranym zawodzie w kraju pracują, albo w tym celu udadzą się za granicę.

— **Wymiana monet srebrnych po 1 złr.** Ogłoszenie c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu w sprawie przedłużonego terminu wymiany monet srebrnych po 1 złr. tak austryackiego jak i węgierskiego stempla, które jako przedziurawione lub umniejszone w wadze w inny sposób, niż wskutek zwykłego obiegu, winny być wycofane — umieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie odbył się w czasie od 3 do 15 b. m. włącznie pod przewodnictwem dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, p. Juliana Zubczewskiego. Do egzaminu przystąpiło 31 publicznych uczniów, 5 eksternistów i 20 eksternistek.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

a) Uczniowie publiczni: Beski Józef, Bojczuk Piotr, Feldman Dawid, Danyluk Mikołaj, Gajkowski Stanisław (z odzn.), Howzan Paweł, Jaworowski Stefan, Krochowski Rudolf, Michałowski Eugen., Mozołowski Wiktor, Nikolak Michał, Nykolak Dymitr, Popowicz Bolesław (z odzn.), Reitman Aron, Goldstaub Herz, Jabłoński Józef, Jarocki Bronisław, Lewanderski Julian, Milewski Piotr, Schader Samuel (z odzn.), Sierecki Roman, Stettinger Edward, Wąsowski Zygmunt, Wirski Adolf.

b) Eksternistki: Drohomirecka Janina, Dydacka Stefania, Gross Henzie, Kochańska Marya, Leinerówna Marya, Lityńska Stefania, Minkusiewicz Aleksya, Ramikówna Celestyna (z odzn.), Terlikowska Irena, Wisner Sara.

Siedmiu uczniom publicznym i 4 eksternistkom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po upływie 3 miesięcy. Reprobowano na rok 2 eksternistów i 3 eksternistki; odstąpiło w ciągu ustnego egzaminu 3 eksternistów i 3 eksternistki.

— **Premie** z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego, przeznaczone dla czeladników na otwarcie samoistnych warstatów, rozlosowano we środę w lwowskiej „Skale“, po poprzedniem nabożeństwie w kościele katedralnym. Losowało 578 czeladników, a wygrali: Wojciech Wincenty Komers, czeladnik stolarski, 831 zł.; Szczepan Józef Potocki, czeladnik szewski, 692 zł.; Karol Rogusz, czeladnik szewski, 554 zł.; Kazimierz Józef Buczyński, czeladnik szewski, 415 zł.

— **Prof. dr. Ziembicki** nie wziął udziału w krakowskiem zjeździe polskich chirurgów, na który zapowiedział odczyt z demonstracyami; w ostatniej bowiem chwili przed samym wyjazdem do Krakowa otrzymał telegram, wzywający go natychmiast do ciężko chorego pacyenta w okolice Sokala. Prof. Ziembicki niezwłocznie zatelegrafował do radcy Dworu prof. dr. Rydygiera, prezesa zjazdu, usprawiedliwiając swoją nieobecność.

— **Wojciech Kossak** zamiast na Ukrainę pojechał wczoraj do Królestwa do brata Tadeusza, którego najstarszy, 12-letni synek Witold utonął, kąpiąc się w rzece. Straszne to nieszczęście wywołało ogólne współczucie w kole licznych przyjaciół rodziny Kossaków.

= **Śmierć skutkiem wybuchu gazu.** Eksplozya gazu acetylenowego wydarzyła się wczoraj wieczorem po godzinie 8 w pokoiku, należącym do handlu W. Bergera, pod l. 8 przy ul. Akademickiej. Ofiarą wybuchu padł 19-letni pomocnik Samuel Grossmann, od 6 lat u tej firmy zatrudniony. Przebieg wypadku był następujący:

Elektrotechnik p. Karol Domiczek zamierzał tam nabyć aparat do oświetlania gazem acetylenowym, którego próba miała się odbyć wieczorem. Aparat ustawił i w potrzebne ingredyencye zaopatrzył właśnie Grossmann w obecności p. Domiczka i mechanika Metha. Gdy pomimo otwartego kurka od palnika, próba zapalenia gazu, który po kilku minutach powinien się był wywiązać, pozostała bezskuteczną, Grossmann nachylony nad aparatem począł badać aparat; w tem, po 10 minutach może, nastąpił wybuch nagromadzonego gazu, który rozsadził aparat, a Grossmann, ugodzony ciężką obręczą żelazną w głowę, poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki Grossmanna, po skonstatowaniu śmierci od wewnętrznego krwotoku mózgowego, odstawiono do kliniki anatomicznej. Obecni przy tem pp. Domiczek i Meth, oprócz silnego ogłuszenia, nie doznali żadnego obrażenia.

= **Z zapisków policyjnych.** Pracy lub — pieniędzy zażądał wczoraj o godzinie 1 w nocy w pustej ulicy Miłkowskiego były dyetaryusz Gustaw Meth, od powracającego o tej porze do domu p. E. S., który perswazyą zwabił Metha do narożnego szynku na piwo, zkąd potem został Meth przyaresztowany. Znaleziono przy nim 2 pieczęcie: „Petroleumfabrik Rymanów“ i „Michael Morawiecki, k. k. Notar in Złoczów“.

Sześć sznurków korali rzniętych, wartości 120 zł., skradziono ze skrzyni gospodarzowi M. Szpili z Zubrzy.

Czarny pugilaresik z kwotą 2015 zł. (dwa banknoty po 1000 zł.) zgubił dnia 17 b. m. lokaj Fr. C.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Elżbieta z Kmitów Symonowiczowa, urodzona 7 lipca 1807 r.

— **Powódź w Poznaniu.** Dnia 19 b. m., kiedy nad Krakowem i w ogóle w zachodnich okolicach kraju szalały burze, także w Poznaniu ulewa była tak wielką, że niektóre części miasta były nawiedzione powodzią. Ulice były zalane, woda wdzierała się do sklepów i gdzieniedzie do mieszkań na dolnym parterze. W wielu miejscach alarmowano straż ogniową, jako straż od powodzi, tramwaye musiały przestać kursować. Niektóre ogrody przy cukierniach i restauracyach zostały zalane, a woda wdzierała się do ich kuchni i piekarni. Grad zniszczył plantacye na placach miejskich. Ulewa i grad zrządziły spustoszenia wielkie.

— **Niezwykły podróżnik** bawił w tych dniach w Warszawie. *Kuryer Warszawski* donosi, że w jednym z hoteli warszawskich zatrzymał się podróżujący po Europie turysta niemiecki, p. Leibach. Turysta, człowiek zamożny, przed laty z powodu wypadku kolejowego utracił obie nogi i ręce aż po łokcie, podróżuje więc w towarzystwie zaufanego służącego, który swego pana przenosi do powozu, wnosi po schodach do mieszkania i t. p. Ciężkie kalectwo nie pozbawiło p. L. zamiłowania do podróży ani dobrego humoru.

— **Sukno z drzewa.** Górnoszląskie pisma donoszą, że hr. Henckel-Donnersmarck z Najdeku pokazywał gościom swoim tkaninę, delikatną i powiewną jak batyst, a sporządzoną — z drzewa sosnowego. Jest to sukno z celluloidu, a patent do fabrykacyi nabył hr. Henckel w Anglii za 400.000 marek (obecnie ofiarowują za ten patent milion marek). Przedłożona próbka sukna drzewnego pierze się znakomicie, a metr kosztuje tylko — 2 fenigi. Z Anglii wysyłają

już obecnie ogromne partye tego sukna do Chin. Za 17 fenigów (8 kopiejek) mamy całe ubranie z sukna drzewnego. W dziale rękodzieł przygotowuje się zatem przewrót ogromny.

— **Strejki.** Z Augsburga telegrafują pod d. 20 b. m : Wczoraj wieczorem przyszło tu do rozruchów z powodu konfliktu między strejkującymi murarzami a robotnikami włoskimi. Rozruchy przybrały poważne rozmiary. Wzburzone tłumy usiłowały wtargnąć do kilku fabryk. Wojsko jednak rozprószyło tłumy. Żołnierze z najeżonymi bagnetami rozpędzali gromadzących się. Lekka konnica i policya zrobiły także użytek z broni. Kilku robotników, oraz kilku policyantów jest ciężko rannych. 20 osób aresztowano.

Z Nowego Jorku donoszą telegraficznie: Onegdaj, 19 b. m., przyszło tu do poważnych rozruchów ulicznych. Strejkujący robotnicy, kobiety i dzieci napadali i obrzucali kamieniami każdy wagon tramwayowy. Z dachów i okien rzucano na wozy tramwayowe rozmaite przedmioty. Robotnicy zabarykadowali ulice. Przyszło do starcia między tłumem, liczącym około 600 demonstrantów, a policyą. Z obu stron padło wielu rannych, których odwieziono do szpitala.

— **Pies swatem.** Na odpowiedzialność paryskiego *Journal des Débats* podajemy następującą opowieść: Przed kilkoma laty pewna dama z południowej Francyi widziała się zniewoloną rozstać się z ulubionym pieskiem; znalazł on nabywcę w Normandyi. Obecnie okoliczności złożyły się tak, że dama pragnęła odebrać swego faworyta; udała się do Normandyi, odszukała właściciela psiny i ofiarowała mu wysoką cenę; ale właściciel psa nie chciał słyszeć o rozstaniu się ze zwierzęciem, które polubił. Piesek ucieszył się widokiem swej dawnej pani, ale niemniej okazywał również przywiązanie teraźniejszemu panu swemu. Wzruszeni tą podwójną wiernością i pragnąc posiadać wspólnie faworyta, pani i pan X. połączyli się węzłem małżeńskim. *Finita la comedia!*

— **O trzęsieniu ziemi** we Włoszech, o którem doniosły już telegramy, piszą z Rzymu pod dniem 20 b. m.: O godzinie 2 m. 20 po południu dało się tu uczuć trzęsienie ziemi, a w kilka sekund później drugie. Obydwa wstrząśnienia szły z północnego wschodu na południowy zachód, trwały 10 sekund i rozszerzyły postrach w całem mieście. W głównych cześciach miasta z niektórych domów pospadały gzemsy. W kościele św. Wawrzyńca spadła kolumna. W ministerstwie spraw zagranicznych pękła ściana wewnętrzna. Ludzie z krzykiem wypadli na ulice, urzęda opróżniły się, a toczące się rozprawy sądowe przerwano. W więzieniu karnem więźniowie domagali się gwałtem, aby ich wypuszczono. Żandarmi z trudnością utrzymali porządek. W Porta Salaria zawaliło się sklepienie i zabiło konia. W znanym w całych Włoszech bazarze Boboniego spadły wszystkie lampy. Przy Porta Pia jednego robotnika i jednę kobietę zraniły lekko spadające cegły.

— **Z życia cyganów artystycznych** opowiada Ernest Blum w *Journal d'un Vaudevilliste* anegdoty, między innemi następującą opowieść: Znałem w kołach artystycznych pewnego „cygana", którego malarze ze szkoły sztuk pięknych nazywali „Milordem głodomorkiem". Był to skrzywiony talent, który występował na scenie, jeżeli go gdzie przyjąć chciano, i pisywał sztuki sceniczne, jeżeli nie miał nic lepszego do roboty. Człowiek ten, bardzo dowcipny i zdolny, staczał się coraz niżej w otchłań moralnego upadku, pił, po całych dniach włóczył się po mieście, szukając chętnych do pożyczenia mu dwóch franków i t. p. Niegdyś „Milord głodomorek" wystawił własną sztukę w jednym z teatrów drugorzędnych. Był to wodewil, bardzo zresztą zręcznie napisany, w którym córka pewnego starca miała wyjść za mąż za młodzieńca kochanego, „czarny charakter" jednak w końcu czwartego aktu stawał temu na przeszkodzie. Dopiero w akcie piątym Numa szczęśliwie wychodziła za Pompiliusza. Otóż Milord, który grał w owym wodewilu rolę starego ojca, przyszedł już do teatru pod dobrą datą. Nadomiar w akcie czwartym odbywała się na scenie uczta, a „Milord" tak skutecznie zalecał się do butelki, że w końcu ledwie utrzymać się mógł na nogach. Wreszcie ktoś z galeryi krzyknął: „Idź do domu, wyśpij się!" Milord przez chwilę stał zmieszany, po chwili jednak zdjął beret, wystąpił naprzód sceny i rzekł: „Panie i panowie! Tak jest, ululałem się, ale jest to rozpacz nieszczęśliwego ojca, którego córce niegodziwiec staje na drodze do szczęścia. Pozwólcie, że udaremnię jego niecne zamiary. Niech młodzi pobiorą się natychmiast, piątego aktu już nie będzie, a ja pójdę wyspać się do domu". Tak się też stało. Aktorowie zaimprowizowali na poczekaniu scenę, Numa wyszła za Pompiliusza już w końcu aktu czwartego, publiczność zaś podziękowała „Milordowi" za przytomność umysłu oklaskami, a „czarny charakter" spędzono ze sceny sykaniem.

— **Admirał amerykański Dewey,** zwycięsca na wyspach Filipińskich, przybył (jak doniosły już wczoraj telegramy) na krążowniku amerykańskim „Olimpia" do Tryestu. Przybywającego admirała powitały kilkutysięczne tłumy, którym statek „Olimpia" i załoga jego wprost imponowały. Między jednym a drugim pokładem statku — pisze jeden z korespondentów — widnieje szereg paszcz olbrzymich dział. Załoga „Olimpii", prawdziwego olbrzyma morskiego, składa się z 475 ludzi; wszyscy w śnieżno-białych strojach, młodzi i starzy, najrozmaitszych narodowości — są nawet między nimi Chińczycy z warkoczami.

Do salonu admirała idzie się przez jego sypialnię, wykładaną dębem, z łóżkiem, zaopatrzonem w baryery. Bardzo ciekawe uzupełnienie umeblowania salonu i sypialni, stanowi olbrzymie 5-calowe działo.

Devey miał na sobie uniform oficerski z białego sukna. Jest to mężczyzna średniego wzrostu, szpakowaty, z mocno już osiwiałym wąsem. W ruchach okazuje wielką energię. Devey przyjął wielu angielskich, francuskich i niemieckich dziennikarzy. Gratulowano mu zwycięstwa pod Cavite. Opowiadał z uśmiechem niektóre epizody z ostatniej wojny.

„Jeszcze nigdy nie było mi tak serdecznie niedobrze podczas bitwy — mówił Devey — jak wówczas. Całą noc naprzód wiedzieliśmy, co nas oczekuje. Ja stałem na mostku komendanta, wyglądając nieprzyjacielskich okrętów. Wówczas to przyszło mi na myśl, że byłoby wcale dobrze, gdybym wypił filiżankę kawy. W pospiechu dano mi jakiejś ciepłej lury, którą skwapliwie pochłonąłem — no i choroba morska nie dokuczała mi jeszcze nigdy tak zawzięcie, jak podczas bitwy".

— Nie pijcie panowie nigdy letniej kawy — dodał żartobliwie — jeżeli chodzi wam o dokonanie czegoś, na czem wam bardzo zależy.

Następnie Devey pokazywał gościom armaty, podnosząc przedewszystkiem ich szybkość w strzelaniu. Patrzcie panowie — mówił — oto tak a tak, własnemi rękami i to w rękawiczkach możecie panowie to urządzić.

Notatki literacko-artystyczne.

„Ojcze Nasz", cykl obrazów olejnych, pędzla znanego artysty p. Józefa Krzesza, wystawiony jest, jak wiadomo, w Wiedniu, gdzie cieszy się ogromnem powodzeniem. Oto, co pisze o tym cyklu *N. fr. Presse:*

„Dzieło to jest utworem bardzo utalentowanego artysty. Wszystkie postacie i twarze na niem mają typ wybitnie polski. Jest to wielką zasługą autora. Pod względem malarskim jest to najlepsze dzieło, wystawione w roku bieżącym w wiedeńskim Künstlerhauzie. P. Krzesz, który bawił w Paryżu lat ośm, jest znakomitym kolorystą. Byłoby pożądanem, aby interesujący ten cykl, chwilowo tylko wystawiony dla znawców w Künstlerhauzie, mógł być dostępnym dla szerszej publiczności."

Niemcy o Stachiewiczu. Tygodnik berliński *Die Nation* umieścił bardzo pochlebny artykuł o Piotrze Stachiewiczu, słusznie zaznaczając, że ten artysta „umiał w swych dziełach uwydatnić charakterystyczne cechy narodowe ducha polskiego".

„Harde dusze". W Łomży ukazał się przekład rossyjski dramatu p. Zygmunta Sarneckiego „Harde dusze", osnutego na powieści Elizy Orzeszkowej „Bene nati". Przekładu dokonał p. Grzegorz Worobjew, znany z artykułów treści archeologicznej, pomieszczanych w czasopismach polskich. Tłómaczenie „Hardych dusz" pan W. dedykował Sarneckiemu.

Wład. Prokesch, znany dziennikarz, rozpoczął w *Krakowskiej N. Reformie* szereg feljetonów, omawiających sześciolecie dyrekcyi teatru p. Pawlikowskiego.

Jules Claretie, członek Akademii francuskiej i administrator Komedyi francuskiej, miał w tych dniach w Londynie odczyt w teatrze Lyceum p. t.: „Szekspir i Molier". Znakomity pisarz w świetny sposób scharakteryzował geniusz obu tych największych autorów dramatycznych świata chrześciańskiego. Następnie zwyczajem angielskim zabrał głos sir Charles Dilke, który w mowie na pół angielskiej na pół francuskiej podziękował prelegentowi.

Leon hr. Tołstoj wykończył nową powieść p. t.: „Zmartwychwstanie". Tak przynajmniej oświadczyła córka znakomitego pisarza, hr. Tatjana, jednemu ze sprawozdawców *N. fr. Presse.*

W Paryżu umarł wyborny i bardzo znany aktor komiczno-charakterystyczny Saint-Germain, urodzony w r. 1833. Należał on przez długie lata swego zawodu głównie do składu trzech teatrów: Vaudeville, Gymnase i Palais-Royal. Występował przeważnie w repertoarze współczesnym, w którym stworzył całą galeryę doskonałych typów.

Czasopisma technicznego nr. 13 wyszedł i zawiera oprócz spraw redakcyi i Towarzystwa Politechnicznego, dokończenie artykułu W. Folkierskiego: „Ernest Malinowski i kolej przez Kordyliery; „Reforma szkół średnich", ciąg dalszy; architekty Tadeusza Münnicha, „Projekt wielkiego ołtarza dla kościoła w Żołyni, z dwoma tablicami planów"; „O żarowych lampach benzynowych"; ciąg dalszy rozprawy Wincentego Barczewskiego: „O wyrównaniu zdjęć i połączeń liniowych"; „Krytykę", „Bibliografię" i „Ogłoszenia".

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 20 lipca).

Na wstępie posiedzenia zawiadomił prezydent dr. Małachowski o urlopach udzielonych niektórym pp. radnym na czas feryj letnich, poczem załatwiono szereg interpelacyj.

Pierwszą interpelacyę wniósł p. Rewakowicz Henryk w sprawie napadu na strażnika miejskiego przez jednego z radnych i zapytywał prezydyum: 1. czy Prezydyum zarządziło dochodzenie co do faktów i jaki jest wynik dochodzeń?; 2. czy stosownie do wyniku skierowało sprawę z urzędu na drogę sądową; 3. jakie rękojmie zamierza Prezydyum upatrzeć dla zasłonięcia w przyszłości organów administracyi miejskiej od nadużyć, a w szczególności od słownych i czynnych znieważeń?

Prezydent dr. Małachowski odpowiedział, iż Prezydyum zarządziło dochodzenia i przesłuchało kilku funkcyonaryuszów. Rozprawa sądowa jest już rozpisana. Prezydent zażąda aktów i przedłoży wynik dochodzeń do decyzyi Rady. Reprezentacya będzie umiała znaleść środki, aby salwować godność Rady i powagę funkcyonaryuszów gminy.

R. Rewakowicz oświadczył, iż jest zadowolony z tej odpowiedzi.

Nastąpiły wnioski, oraz interpelacye: r. Majera w sprawie regulacyi ulicy Młynarskiej, r. Ihnatowicza w sprawie sprzedaży abonamentowych biletów tramwayu elektr. w Śródmieściu.

P. prezydent uprasza Radę, aby do załatwiania ważniejszych spraw upoważniła delegatów miasta w czasie feryj. Uchwalono.

Przystąpiono do wyboru delegatów Rady. Według propozycyi komisyi matki, wybrani do sekcyi I. pp.: Łukawski, Moser i Walichiewicz; do sekcyi II.: pp Bardasz, Byk, Ciesielski, Dulęba, Głąbiński, Gryziecki, Maryański; do sekcyi III. pp.: Ciuchciński, Gołąb, Heppe, Janowski, Rawski, Riedl; do sekcyi IV. pp.: Beiser, Friedrich, Grabiński, Pipes-Poratyński, Pisek; do sekcyi V. pp.: Getritz, Goldman, Gubrynowicz i Starczewski.

Z kolei sprawę budowy na placu Strzeleckim strażnicy ogniowej, oraz ubikacyi dla stacyi ratunkowej i miejskiego laboratoryum chemicznego, referował rad. p. Janowski, który wniósł: Rada miejska zatwierdza plany budowy strażnicy na placu Strzeleckim: udziela gminie koncesyi na tę budowę; przyjmuje kosztorys, obliczony na 153.380 zł. 60 ct. z czego 70.000 zł. ma być podjętych z 10 milionowej pożyczki a reszta zaś pokrytą zostanie bądź z nadwyżki budżetowej, bądź też z nowo zaciągnąć się mającej pożyczki.

Referent zauważył, że budowa strażnicy mniej może kosztować będzie, gdyż teraz stagnacya budowlana i wielka konkurencya sprowadzić może dość znaczne obniżenie ceny kosztorysowej.

Po dłuższej rozprawie jaka się wywiązała co do sposobu pokrycia, uchwaliła Rada budowę w myśl wniosków komisyi z poprawką, by resztę nad preliminowaną sumę pokryć ze sprzedaży placu obecnej strażnicy, a mianowicie jako dyrektywę dla komisyi budżetowej uchwalono, w myśl wniosku dr. Byka, aby nadwyżka po nad 70.000 zł. (t. j 83.380 zł.) pokrytą została ze zrealizowania strażnicy ogniowej przy ul. Czarneckiego.

Następnie referent komisyi teatralnej p. Janowski wniósł, aby Rada, reasumując swą dawniejszą uchwałę urządzenia schodów w nowym teatrze z kamienia trembowelskiego, uchwaliła, iż schody i poręcze w foyer nowego teatru mają być wykonane z marmuru.

Uchwalono według nowych wniosków komisyi, budowę schodów marmurowych w *foyer* nowego teatru, kosztem 29.000 zł.

W sprawie mianowań funkcyonaryuszy dla miejskiego Biura pracy, po przemówieniu referenta p. dr. Głąbińskiego, przyjęła Rada zgodnie z wnioskiem referenta, ażeby dalsze mianowania dokonywane były przez prezydenta.

Przystąpiono do wyboru delegatów gminy do kuratoryi Fundacyi hr. Skarbka na lat trzy. Po dłuższej dyskusyi uchwalono:

1. ażeby delegaci zasięgali w ważniejszych sprawach zdania Rady miejskiej i zdawali co roku sprawę ze swych czynności;

2. aby Kuratorya zapraszała na każde posiedzenie i delegatów i zastępców z grona Rady miejskiej. Jako głównych delegatów wybrano pp. Rewakowicza i Ciuchcińskiego. Przy wyborze zastępców delegatów wybrany został tylko p. Walichiewicz.

Dalszy ciąg posiedzenia Rady odbędzie się dzisiaj.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Unionbank w Wiedniu ogłosił onegdaj subskrypcyę na 12,000.000 koron $4\frac{1}{2}$ prc. listów zastawnych węgierskiego Banku ziemskiego i rentowego, na dzień 25 lipca b. r. W myśl postanowień statutu węgierskiego Banku ziemskiego i rentowego, mogą powyższe listy zastawne być emitowane tylko na podstawie nabytych wierzytelności hipotecznych, a wartość szacunkowa hipoteki musi wynosić co najmniej podwójną wartość przyznanej pożyczki hipotecznej. Oprócz tego odpowiada za listy te, które są zaopatrzone kuponami kwartalnymi płatnymi 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada — węgierski Bank ziemski i rentowy, całym swym pełno wpłaconym kapitałem akcyjnym w kwocie 24 milionów koron.

Jako dalsza gwarancya tych listów zastawnych służy utworzony w myśl ustawy z r. 1876 art. XXXII. specyalny fundusz gwarancyjny w kwocie 3 milionów. W ten sposób te 4 i pół prc. listy, których odsetki tak obecnie jak i w przyszłości wolne będą od jakiegokolwiek podatku posiadają potrójną gwarancyę i nadają się w myśl postanowień węgierskiej ustawy z r. 1889 art. XXX. na kaucye, lokowanie funduszów gminnych, fundacyj oraz korporacyj i instytucyj, stojących pod nadzorem publicznym. Z uwagi zaś, że węgierski Bank ziemski i rentowy poddał się warunkowi nie konwertowania tych listów do 1 stycznia 1908 roku, posiadacze tych walorów mają pewność, że do tego czasu nie będzie większych i nadzwyczajnych losowań.

Wiedeń, 20 lipca. Spirytus 19·— do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·60 do —·—.

Budapeszt, 21 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·26 do 8·28, żyto na październik 6·61 do 6·62, kukurudza na sierpień 4·70 do 4·71, na maj r. 1900 4·69 do 4·70, owies na październik 5·44 do 5·46, rzepak na sierpień 12·— do 12·10.
Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna, upał.

Wiedeń, 21 lipca. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·37 do 8·38, żyto na jesień 6·86 do 6·88, kukurudza na lipiec-sierpień 4·98 do 5·—, na wrzesień-październik 5·07 do 5·08, owies na jesień 5·74 do 5·75, rzepak na sierpień-wrzesień 12·35 do 12·45, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna, upał.

Berlin, 21 lipca. Banknoty austr. 169·80. Spirytus 41·60.

Frankfurt, 21 lipca. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 238·30, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 262·30.

Paryż, 21 lipca. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·95. Mąka 44·20.

Bochnia, 20 lipca 1899 r. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 8·75 do 9·— zł. żyto 6·80 do 7 — zł., jęczmień bro. 5·50 do 6·50 zł., owies 6·— do 6·— zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch past. 8·— do 9·— zł., fasolę 3·— do 7·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki —·— do —·— zł., słomę 1·60 do 1·70 zł., siano 1·60 do 1·70 zł., masło za 1 kilo 60 do 70 ct., jaja za kopę 1 zł. 3 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 438, koni 320, świń 866 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 18·— do 20·— zł., świnie 33·— do 34·— zł., konie za sztukę 20·— do 250·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 3 sierpnia 1899.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·55 do 13·60, loco Ołomuniec 12·65 do 12·75, loco Berno-Wiedeń 12·65 do 12·75, za październik i grudzień loco Aussig $12·57\frac{1}{2}$ do $12·62\frac{1}{2}$, cukier w kostkach prima $37·37\frac{1}{2}$ do 37·50, sekunda $37·12\frac{1}{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·— do 19·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 21go lipca. Pszenica gotowa 9·50 do 9·75, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·75 do 7·—, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny

5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·25 do 5·75, do gotowania 6.— do 9·—, wyka 4·40 do 4·60.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·30 do 17·60, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Z Celowca (Klagenfurtu) donoszą, że Rząd krajowy zakazał wykonania uchwały Rady miejskiej w Celowcu, która postanowiła zaprotestować przeciwko zawarciu ugody z Węgrami na podstawie §. 14.

Neue Fr. Presse utrzymuje, że zwołanie Rady państwa zamierzone jest między 10 a 15 październikiem.

Korespondent *N. Fr. Presse* rozmawiał z przybyłym wczoraj do Tryestu admirałem Deweyem i zapytał go między innymi o jego zdanie w sprawie konferencyi pokojowej w Hadze. Dewey odpowiedział: „Nie przywiązuję do tej konferencyi żadnej wagi. Nie wiem, ktoby miał rozpocząć rozbrojenie. My Amerykanie byliśmy niejako probierzem. Ile też to nas kosztowało, aby na czas się przygotować i jak musieliśmy drżeć o wynik. Na przyszłość nie zaryzykujemy już tego. Przyszliśmy do innego sposobu myślenia. Przygotowujemy obecnie 40 okrętów wojennych, a w tej liczbie 12 pancerników. Wobec tych naszych przygotowań, nie wiem, które z mocarstw byłoby skłonnem zrzec się korzyści, jakie ma z gotowego już uzbrojenia.“

Cesarz Wilhelm — jak donoszą z Kopenhagi — zamierza, po pobycie w Malmö, odwiedzić także dwór kopenhaski. Podczas pobytu cesarza na polowaniu w prowincyi szwedzkiej Schonen ma nastąpić także spotkanie się z królem szwedzkim.

Wedle *Rheinische Courrier* cesarz Wilhelm przybędzie dnia 6 sierpnia do Wiesbadenu, aby tam spotkać się z carem Mikołajem, który w tym czasie będzie bawił w Darmstadzie.

Z Belgradu donoszą, że sąd doraźny ma się zebrać już w przyszłym tygodniu. — Dotychczas aresztowano trzech byłych ministrów, ośmiu wysokich urzędników, dziesięciu deputowanych, ośmiu profesorów, siedmiu dziennikarzy, dwóch pułkowników, dwóch kapitanów, czterech adwokatów i tyluż studentów.

Jak wiadomo, rząd grecki zamierza pozyskać dla przeprowadzenia grutownej reorganizacyi greckich sił zbrojnych, pewną liczbę wyższych oficerów zagranicznych. — Wedle *Pol. Corr.*, na poufne w tej mierze zapytania w Berlinie i Londynie nadeszły już przychylne odpowiedzie. Między innymi ma być zaangażowanym jeden generał i jeden admirał na przeciąg lat pięciu z pensyą 50.000 drachm rocznie.

Art. 54 projektu o sądzie rozjemczym w redakcyi przyjętej w pierwszem czytaniu przez trzecią komisyę konferencyi pokojowej, opiewa: „Strony w swojem porozumieniu mogą zastrzedz sobie prawo żądania rewizyi decyzyi sądu rozjemczego. W takim razie i jeżeli konwencya nie postanowiła inaczej, żądanie to winno być skierowane do tego sądu, który wydał wyrok i to tylko na zasadzie ujawnienia nowego faktu, który może wywrzeć wpływ stanowczy na wyrok i który w czasie wydawania tego ostatniego nie był wiadomy ani sądowi, ani stronie, żądającej rezwizyi. Wykonanie rewizyi może być rozpoczęte tylko na zasadzie decyzyi sądu, uznającej charakter wyżej określony. Dalej, w decyzyi sądu winno być wyjaśnione, że prośba o rewizyę może być uwzględniona na tej zasadzie. Prośba o rewizyę może być uwzględniona tylko w tym wypadku, jeżeli wniesiona była w terminie, na który zgodziły się strony“.

Figaro opisując zajścia w Bergen, wypowiedział zdanie, że Francya powinna się z Niemcami porozumiewać w sprawie polityki kolonialnej.

W Paryżu krąży pogłoska, że b. minister wojny generał Billot ma niebawem oświadczyć, iż wobec wykrytych faktów nie może już nadal utrzymać w sile danego słowa ministeryalnego, że Dreyfus prawidłowo i słusznie był zasądzony na deportacyę.

Biuro Reutera donosi z Apii, na wyspach Samoańskich: Pod Safaata w okręgu kacyka Suatele przyszło dnia 4 b. m. do bitwy. Jeden ze zwolenników Malietoa poniósł śmiertelne rany, dwóch stronników Mataafy, między nimi syna Suatele zabito, a trzech ciężko raniono. Winnych aresztowano i osadzono na statkach „Tauranga“ i „Cormoran“. Dotychczasowy starszy sędzia Chambers opuścić miał 14 lipca Apię, udając się na urlop, z którego już nie powróci. Tegoż dnia miała się odbyć narada dla ustanowienia formy rządu; w naradzie miał wziąć udział Mataafa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 lipca (*Dep. pryw. tel.*). Dnia 28 b. m. zbiera się w Krakowie międzynarodowa komisya dla regulacyi Wisły i Sanu, złożona z techników austryackich i rosyjskich. W komisyi wezmą udział ze strony warszawskiego okręgu komunikacyi inżynierowie: radca st. Kwiciński i radca st. Mikuliński, tudzież asesor kollegialny Kowalski; ze strony c. k. Namiestnictwa we Lwowie star. radca budownictwa p. Jan Matula i radca budownictwa Sare z Krakowa, oraz starszy inżynier Ministerstwa spraw wewnętrznych Ferdynand Blum. Prócz tego w zakresie swych oddziałów dawać będą wyjaśnienia i inni inżynierowie austryaccy. Przedmiotem prac będzie obejrzenie robót już dokonanych, sprawdzenie ich, według planu ogólnego, nakreślonego przez międzynarodową komisyę, (która przez lat 5 obradowała poprzednio) w roku 1896 i wyznaczenie robót, zgodnie z planem na rok bieżący. Komisya wyruszy w poniedziałek statkiem parowym w dół rzeki; prace jej potrwają trzy dni.

Kraków, 21 lipca. (*Dep. pr. telef.*) Posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu; zebrało się radców 24. Prezydent miasta zawiadomił ich, że wyznaczony przez Wydział kraj. termin po koniec sierpnia, co do uchwały w sprawie reformy statutu miejskiego, jest za krótki, — więc zażąda, ażeby termin pierwotnie wyznaczony przesunięto po koniec września.

Obecni radni przyjęli to oświadczenie do wiadomości.

Wiedeń, 21 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Przemyślu, Józefowi L a n i k i e w i c z o w i, tytuł i charakter radcy Dworu.

Wiedeń, 21 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował starostów: Karola F r a n z a, Augusta S z c z u r o w s k i e g o, Ferdynanda P a w l i k o w s k i e g o, Stanisława Z i m n e g o i Bogumiła S z e l i g o w s k i e g o — radcami Namiestnictwa w etacie c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Wiedeń. 21 lipca. Wczoraj wieczorem zgromadzili się na promenadzie na Mariahilferstrasse robotnicy socyalistyczni, ażeby urządzić demonstracyę przeciwko zgromadzeniu stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, mającemu odbyć się tam wieczorem. Pomimo, że zgromadziło się kilka tysięcy ludzi, awantur nie było żadnych, gdyż robotnicy zachowywali się spokojnie, — aresztowano tylko 2 osoby za nieusłuchanie rozkazu władz. O godzinie 9 corso demonstracyjne już było skończone.

Wiedeń, 21 lipca. Prognoza stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicyi: „Przeważnie pogoda, sucho i ciepło“.

Grac, 21 lipca. Zwołane na wczoraj wieczór przez socyalistów zgromadzenie kobiet w celu obradowania nad podatkiem od cukru, rozwiązane zostało podczas odczytywania referatu.

Uczestnicy zgromadzenia ruszyli po rozwiązaniu go w zwartych szeregach ku miastu, straż bezpieczeństwa jednak ich rozpędziła, przyczem nie zdarzył się żaden poważniejszy wypadek.

Berno (morawskie), 21 lipca. Fabryka wyrobów drzewnych firmy Braber w Ichnowicach wczoraj doszczętnie spłonęła.

Tryest, 21 lipca. Dziś rano, o godzinie 9, poseł amerykański Harris w towarzystwie *attaché* amerykańskiej marynarki i sekretarza poselstwa, złożył wizytę Namiestnikowi br. Goessowi.

Admirał Dewey, o godzinie 10 w towarzystwie komendanta okrętu „Olimpia“ złożył wizytę Namiestnikowi, a następnie rewizytował liczne osobistości, które go wczoraj na pokładzie jego okrętu odwiedziły.

Warszawa, 21 lipca. (*Dep. pryw.*) *Prawit. Wiestnik* ogłasza okólnik ministra oświaty dla kuratorów okręgów naukowych, ważny i dla Uniwersytetu warszawskiego. Okólnik ten brzmi: „Na naradzie kuratorów okręgowych, odbytej pod mojem przewodnictwem, zwrócono między innemi uwagę moją na wysoce nierównomierny podział studentów pomiędzy poszczególne Uniwersytety, co sprawia, że w jednych z nich liczba jest ograniczoną, w drugich panuje przepełnienie. Aby tego uniknąć, proszę zalecać młodzieży, która otrzymuje świadectwa dojrzałości, aby trzymała się ściśle swego okręgu naukowego; — tej zaś młodzieży, która otrzymała świadectwa w okręgach naukowych bez Uniwersytetów, zalecać należy: z okręgu wileńskiego Uniwersytetu: jurjewski, moskiewski i petersburski; z kaukazkiego; charkowski, odesski i kijowski; z orenburskiego: kazański i tomski; z gimnazyów syberyjskich na wydziały prawne i lekarskie wyłącznie Uniwersytet tomski, a na inne wydziały kazański.

Niezależnie od tego, proszę zaproponować władzy powierzonego pańskiej opiece Uniwersytetu, aby pozwalała na przechodzenie przyjętych studentów z wydziałów na wydział tylko wtedy, jeżeli temu nie stoi na przeszkodzie projektowany skład kursów; w przeciwnym zaś razie, aby zalecała przejście do innych Uniwersytetów“.

Do okólnika dołączono tablice przypuszczalnego składu liczebnego pierwszych kursów.

Warszawa, 21 lipca. (*Dep. pryw.*) *Dniewnik Warszawski* zawiera rozporządzenie generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego, mocą którego mianowany został radca st. Izydor Iwanów pomocnikiem referenta w kancelaryi gen. gubernatora warszawskiego.

Minister finansów, t. radca Witte, przybędzie do Warszawy w towarzystwie t. radcy Markowa, naczelnika departamentu dochodów niestałych i sprzedaży skarbowych druków, oraz rz. r. st. Kowalewskiego, naczelnika departamentu przemysłu i handlu w ministerstwie finansów.

Z Łodzi ma przybyć do Warszawy podczas pobytu ministra deputacya przemysłowców i kupców, która ma prosić ministra Wittego o przybycie do Łodzi, nie jedynie dla zwiedzenia miejscowych zakładów przemysłowych, ale też celem naocznego przekonania się o niektórych palących potrzebach i sprawach finansowych w Łodzi.

Do deputacyi tej mają należeć pp.: Juliusz Kunitzer, Edward Herbst, Ludwik Mejer, Ryszard Gejer, Karol Scheibler, Landau i Barczyński.

Warszawa, 21 lipca. (*Depesza prywatna*). Sformułowany został III. okręg oddzielnego korpusu straży pogranicznej w składzie brygad: łomżyńskiej, rypińskiej, aleksandrowskiej, kaliskiej, częstochowskiej, wieluńskiej i nowobrzeskiej, z wyznaczeniem sztabu okręgowego w Warszawie. Zarząd nowy rozpoczyna działalność w dniu jutrzejszym.

Augsburg, 21 lipca. Wczoraj wieczorem powtórzyły się tłumne demonstracye strejkujących robotników na przedmieściu Wehrbach. Policya i konnica rozprószyły tłumy. Aresztowano 18 osób.

Kijów, 21 lipca. (*Depesza prywatna*). Powstaje tu biuro dla studyów nad budową kolei Kijów-Kowel, na przestrzeni 425 wiorst. Biuro, którego naczelnikiem jest p. Bychowiec, poszukuje inżynierów. Budowa rozpocznie się na przyszłą wiosnę. Nowa ta kolej połączy się z linią kolei południowo-zachodnich w odległości kilku wiorst od Kijowa.

Rzym. 21 lipca. Pierwsze wieści o szkodach, wyrządzonych trzęsieniem ziemi, były znacznie przesadzone; nie było ani strat w ludziach, ani też żaden budynek się nie zawalił, powstała tylko wielka panika.

Haga, 21 lipca. Trzecia komisya konferencyi pokojowej przyjęła w drugiem czytaniu artykuły 1 do 36 projektu, tyczącego się konwencyi dla pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych. Powzięcie uchwały co do §. 3 odroczono.

Paryż, 21 lipca. Instrukcye ministra Gallifeta, dane komisarzowi rządowemu sądu wojennego w Rennes, przypominają, że decyzya trybunału kasacyjnego stwierdza nieprawne udzielenie dokumentu *cette canaille de D...* i to, że Dreyfus do niczego się nie przyznał. Zarazem kładą instrukcye na to nacisk, że do kompetencyi sądu w Rennes należy tylko rozstrzygnięcie pytania, czy Dreyfus wydał dokumenta wyliczone w *bordereau*.

Inne fakta, tyczące się denuncyacyi mogą być wyłącznie przedmiotem nowego śledztwa.

Organa nacyonalistyczne protestują przeciwko instrukcyi, jako krępującej niezawisłość sądu wojennego.

Minister Gallifet zarządził śledztwo, ażeby wydobyć na jaw, czy generałowie Boisdeffre i Gonse odwiedzali członków nowego sądu wojennego w Rennes.

Paryż, 21 lipca. Dziennik *Lanterne* donosi, że w swoim czasie ułożono spisek, celem uwolnienia Dreyfusa z więzienia; spisek ten jednak był tylko podstępem, albowiem pod pozorem uwolnienia, miał być Dreyfus przy uprowadzeniu go, przez jednego ze straży zabity. To samo pismo opowiada, iż Dreyfus, podczas pobytu na „wyspie Dyabelskiej“, otrzymał raz telegram z wiadomością, iż żona jego powiła dziecię.

Generał Gonse protestuje w *Matin* przeciwko twierdzeniom Esterhazego, o ile one odnoszą się do niego i do generała Boisdeffra. Gonse zapewnia, że Paty de Clam i Henry popełniali wszystkie swoje sprawki bez wiedzy generałów.

Paryż, 21 lipca. Nota *Agencyi Havasa* donosi: Wspomniana przez *Matin* instrukcya, jaką rząd wydał dla sądu wojennego w Rennes, zawiera trzy punkty: Pierwszy tyczy się śledztwa ze strony komisarza rządowego, które ma się odbyć stosownie do wyroku trybunału kasacyjnego. Punkt drugi odnosi się do ewentualnej nowej rozprawy i powiada, że jest ona niedopuszczalna, co do kwestyj już osądzonych. Punkt trzeci wreszcie zawiera instrukcyę, co do przesłuchania świadków.

Paryż, 21 lipca. Gen. Galliffet kazał wdrożyć śledztwo przeciwko kapitanowi Guyot de Villeneuve, który wysłał list gratulacyjny do ukaranego profesora Syvetona i posłał mu sumę pieniędzy odpowiadającą pensyi, którą profesorowi wstrzymano.

Barcelona, 21 lipca. Z powodu przybycia francuskiej eskadry, tutejsze władze miejskie urządziły na cześć admirała francuskiego i jego oficerów bankiet. Po uczcie około 800 osób towarzyszyło admirałowi do jego okrętu. Obnoszono po ulicach chorągiew francuską, wznosząc okrzyki na cześć rzeczypospolitej i śpiewając marsyliankę. Policya rozprószyła demonstrantów.

Londyn, 21 lipca. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że zmienione przedłożenie reformy wyborczej w Transvaalu stanie się prawdopodobnie podstawą porozumienia.

Konstantynopol, 21 lipca. Dnia 24 b. m. rossyjski pułkownik Szostak oddaje zarząd Retymna w ręce rządu kreteńskiego. Na żądanie króla Jerzego greckiego Szostak przybędzie do Aten.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 100·35, Węgierska renta koronowa 96·30, Kredyty 380·87, Węg. kred. 388·—, Anglobank 151·50, Union 312·50, Bankverein 272·—, Länderbank 240·25, Staatsbany 342·50, Lombardy 74·75, Elbethal 259·50, wył kup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 144·25, Alpiny 240·70, Rima Muranyi 314·—, Prager Eisen 1305.—, Losy tureckie 63·10, Ruble (Event.) 126·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·30, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 21 lipca 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 58·93, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 96·35, Kredyty 382·—, Węg. kredyt. 388·50, Anglobank 151·50, Union 313·25, Bankverein 272·50, Länderbank 240·75, Staatsbany 343·50, Lombardy 75·—, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 144·—, Alpiny 241·20, Rima Muranyi 313·75, Prager Eisen 1316, Losy tureckie 63·10, Ruble (Event.) 126·75, 20-frank. 9·55, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 465·25. Tendencya: silna.

Wiedeń, 21 lipca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 381·58, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·—, Akcye Anglobanku 151·50, Akcye Unionbanku 312·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 272·50, Akcye Bodenkredit 457·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 343·—, Akcye kolei południowej 74·75, Akcye tramwayowe 471·—, Akcye kolei Elbethal 259·50, Akcye kolei północnej 325·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, Akcye Alpine 242·25, Akcye Rima Muranyi 313·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1316·—, Akcye fabryki broni 201·—, Akcye tureckie tytoniowe 143·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·65, Renta majowa 100·45, Austryacka renta koronowa 100·10, Węgierska renta koronowa 96·50, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·50, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 63·—, Marki 58·92, Rubel 127·—. Lombardy —·—.

Berlin, 21 lipca 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 238·60, Disconto Gesellschaft 197·—. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Köröz-mezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 lipca 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	372	—	378	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	255	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	60	96	30
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	90	97	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	90	94	60
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
20 frankówka	9	52	9	62
100 rubli rosyjski srebrny	1	22	1	27
100 „ „ papierowych	126	80	127	80
100 marek niemieckich	58	70	59	15

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.40	100.60
luty-sierpień	100 30	100.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.25	100.45
kwiecień-październik	100.25	100 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.80	158.30
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.25	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.20	119.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.35	100.55
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	116.60	117.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.25	126.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.20	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	99.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.45	96.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161 50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 50	95.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.70	109.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.60	97.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „200 kor. 4 pr.	96.30	97.30
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.20
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	63.05	63.55
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.05	98.05
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.—	122.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.60	95.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	100.75
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.80	100 80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.—	114.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.25	100.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.30	90.—
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.15	98.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.—
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.—	97.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.40	8.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	66.50	67.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	165.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.75
Czerw krzyża austr. tow. 10 zł.	20 90	21.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.75	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.35	84.35
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	152.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1424.—	1427.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	381.—	381.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.—	388.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	373.50	375.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	241.25	241.75
„ Austro-węg. 600 zł.	909.—	910.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	312.75	313.25
Czesk. banku związk. 100 zł	133.—	133.75
Zivnostenska banka 100 zł.	132.25	132.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	143.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3265.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.25	287.75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	395.—	397.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	241.15	241.65
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1294.—	1297.—
Schodnicy 500 kor.	863.—	870.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	143.50	144.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173.—	183.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.47	44.57
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.63
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.60
Ruble	1.26—	1.27—

Licytacye.

L. cz. E. 451/98 (3) (4845 3—3)

Na żądanie Herscha Langera w Limanowej, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 321 ks. gr. gminy kat. Starawieś objętej, Jana Cwika względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 705 zł.

Najniższa cena wynosi 470 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. E. 78/98 (54) (5544 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze V. licytacya majętności tab. Dźwinogród lwh. 331 i majętności tab. Łatkowce lwh. 427 ks. gr. podpisanego Trybunału, wraz z przynależnościami, w protokole l. cz. E. 78/98 (13) przedłożonym opisanymi.

Wartość szacunkowa dóbr Dźwinogród wynosi sumę 144.000 zł., z której ma się potrącić wartość szacunkową służebności przez nabywcę, bez zaliczenia na cenę licytacyjną przyjąć się mającą w kwocie 40 860 zł., zaś wartość przynależności tychże dóbr wynosi 33.856 zł. 12 ct. w. a.

Wartość szacunkowa dóbr Łatkowce wynosi 152.000 zł., a wartość przynależności tychże dóbr wynosi 13.466 zł. 39 ct. w. a.

Wadyum co do dóbr Dźwinogród wynosi 13.699 zł. 61 ct. w. a., zaś wadyum co do dóbr Łatkowce wynosi 16.546 zł. 61 ct. w. a.

Najniższa oferta wynosi: co do dóbr Dźwinogród 91.230 zł. 75 ct., zaś co do dóbr Łatkowce 110.310 zł. 93 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta (wyciągi tabularne, wyciągi katastralne, protokół opisania i oceniania przynależności i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym doręczenie wygotowania niniejszego edyktu, prawdopodobnie wcześnie dokonanem nie będzie, albo którym bezowocnie zamierzono doręczyć, ustanawia się kuratora w osobie pana adw. dra Hermana Schwarza w Tarnopolu, któremu wygotowania te zostaną doręczone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 768/98 (4) (5073 2—3)

Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Ostrów, zastąpionej przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacya: a) posiadłości objętej wyk. hip. 541 księgi grunt. gminy Ostrów, składającej się z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych tudzież gruntów rolnych, wraz z przynależytościami: inwentarzem żywym i martwym, b) posiadłości objętej wyk. hip. 529 księgi grunt. gm. Ostrów, w skład której należą zabudowania mieszkalne, gospodarcze, grunta rolne i łąki, oraz przynależności inwentarz żywy i martwy.

Nieruchomości powyższe, zostały ocenione ad a) na 2873 zł. 76 ct. z tego przynależności na 229 zł. aw., ad b) na 1121 zł. 66 ct. z tego przynależności na 117 zł. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) 1915 zł. 84 ct., ad b) 747 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. 817/98 (13) (5630 2—3)

Na żądanie Jakóba Korala kupca w Bolechowie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II licytacya połowy realności lwh. 128 ks. gr. gminy kat. Bolechów miasto objętej, dłużnika Markusa Gottesmana własnej a w szczególności połowy z nabytej przez dłużnika wraz z Matlą Gottesman od Süsskinda Aschkanazego realności pod Nr. d. 2 w Bolechowie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 975 zł.

Najniższa cena wynosi 487 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 6 lipca 1899.

L. cz. E. 3670/98 (6) (5624 2—3)

Na żądanie Herscha Krissa w Kołomyi zastąpionego przez adw. dr. Rittigsteina w Kołomyi odbędzie się dnia 21 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Kołomyi, licytacya realności objętej wyk. hip. L. 145 ks. gr. dla I dziel. miasta Kołomyi Herscha Krissa w 67|70, izraelickiej szkoły starowierców w 1|70 i Kołomyjskiej izraelickiej gminy wyznaniowej w 2|7 częściach własnej składającej się z parcel bud. lkat. 151|2 i parc. bud. lkat 152

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60339 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi tyle co cena szacunkowa tj. 60339 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 9 lipca 1899.

L. cz. E. 106/99 (5) (5649 1—3)

Na żądanie Majera Herscha Sigala kupca w Radziechowie odbędzie się dnia 25 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw I licytacya 3/24 nieoddzielnych części ciała hipotecznego, objętego wykazem hipot. l. 454 ks. gr. gminy Radziechów wraz z 3/24 częściami przynależności składających się z inwentarza żywego i narzędzi gospodarczych.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 333 zł. 75 ct. przynależności zaś na 12 zł. 45 ct.

Najniższa cena wynosi 230 zł. 86 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 5 czerwca 1899.

L. cz. E. 1656/98 (5) (5637)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności pod Nk. 2 w Zdyni położonej lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Zdynia wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, konia, wozu i 2 drabin.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1346 zł. 45½ ct., przynależności zaś na 115 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 975 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 26 czerwca 1899.

L. cz. E. 289/98 (25) (5363 1—3)

Na żądanie austr. central. Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez p. adw. dr. Kwiatkowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 7 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya majętności Zubówmosty z Ignacówką i Różanką położonych w powiecie Żółkiewskim, objętych lwh. 505 ks. gr. tut. Sądu dla w. p., bez przynależności, gdyż ich nie ma.

Nieruchomość Zubowmosty z przyległościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 163335 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 108891 zł. 80 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki po dniu dzisiejszym weszli, lub którymby edykt licytacyjny wcześnie doręczonym być nie mógł, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Dobrzańskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 1772/98 (4) (5462)

Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego i eskont. dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Ottynii odbędzie się dnia 7 września 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 48 Kamienna Iwana Prytulak.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 178 zł. 52 ct. (grunta).

Najniższa cena wynosi 118 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. 884/98 (3) (5654)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni zastąpionego przez adw. dr. Weisło odbędzie się dnia 1 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya 14/30 części realności lwh. 57 ks. gr. gminy kat. Dołuszyce objętej Anny z Nosków Raczyńskiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 170 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E 1328/98 (3) (4846 3—3)

Na żądanie Maryi z Wilków Mamak ze Sowlin, odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya całej realności lwh 27, 2/16 części realności lwh. 125 i 2/8 części realności lwh. 127 ks. gr. gm. Sowliny objętych, dłużnika Karola Mamaka względnie masy spadkowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego w protokole oszacowania z dnia 11 marca 1899 bliżej wyszczególnionemi.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 8120 zł. 87½ ct., przynależności zaś na 298 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 5613 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. E. 769/98 (3) (4751 3—3)

Na żądanie Leiba Goldfingera w Limanowy, odbędzie się dnia 5 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 327 ks. gr. gm. Laskowa objętej, Karola Daniela własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1065 zł.

Najniższa cena wynosi 710 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 5 czerwca 1899.

G. Zl. E. 376/98 (5) (5679)

Auf Betreiben des Karl Drössler k. k. pr. Maschienenfabrik u Eisengiesserei-Eigenthümers in Neutitschein findet am 16 August 1899 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 die Versteigerung der Hälfte an dem Grundstücke Einl. Zl. 422 und des 1/4 Antheiles an der Realität Einl. Zl. 582 in Poburzany.

Die zur Versteigerung gelangende Hälfte der Liegenschaft Einlage Zl. 422 in Poburzany ist auf 40 fl. und 1/4 Antheil an der Realität Einl. Zl. 582 in Poburzany auf 42 fl. 50 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 26 fl. 66 $^{2}/_{3}$ kr. und 28 fl. 33 $^{1}/_{3}$ kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.
Busk, am 10 April 1899.

L. cz. E. 680/98 (5) (5691)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez p. dr. Strutyńskiego, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya połowy ciała lwh. 21 i całego ciała lwh. 131 ks. gr. gm, Żernica wyżna objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) połowa ciała lwh. 21 na 225 zł. b) cała realność lwh. 131 na 60 zł.

Najniższa cena wynosi: ad a) 150 zł., ad b) 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Boligród, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 89|99 (5) (5683 1—3)

Dnia 27 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 328 gminy Frysztak, masy spadkowej śp. Anny Dymnickiej własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 191 zł., przynależności na 33 zł.

Najniższa cena wynosi 140 zł., poniżej tej ceny nie sprzeda się.

Odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. E. 233/99 (6) (5689)

Na żądanie Stanisława Gołby, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya 3/4 części realności lwh. 414 ks. gr. gm. kat. Zator.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90 zł.

Najniższa cena wynosi 60 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. E. 189|99 (2) (5682 1—3)

Dnia 2 sierpnia 1899 o godzinie 9 $^{1}/_{2}$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 242 gminy Frysztak, Szyji i Małki Kornów własnej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5786 zł., przynależności na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 2593 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, 17 lipca 1899

L. cz E. 584/98 (3) (5687 1—3)

Na żądanie Ołeksy Turko i tow , rolników w Czernilawie, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II. licytacya realności, objętych wykazami hipotecznymi gminy Czernilawa l. 315, 490 i 501, tudzież połowy realności Arona Ungara własnej, wykaz hipoteczny L. 254 gminy Czernilawa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 586 zł.

Najniższa cena wynosi 390 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 17 maja 1899.

Konkursa.

L. cz. Prez. 10969 4 R. A./99 (5614 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 163 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posady radców c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dniem 31 lipca 1899 upływa.

Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. 2334 (5617)

KONKURS

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia 1 posada dozorcy więziennego pierwszej, i ewentualnie dwie posady drugiej klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł, tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o tę posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizyczni zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów młodszych i nieżonatych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej Dyrekcyi do dnia 15 sierpnia 1899.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. ad praes. 10.820 4 E|99 (5690)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie wakuje posada urzędnika wykonawczego w X. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Urzędnik wykonawczy obowiązany będzie po myśli §. 18 ustawy z dnia 1 sierpnia 1895 l. 111 dz. u. p. złożyć kaucyę służbową równającą się jego jednorocznej płacy.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje po myśli §§. 5 i 6 rozporz. Minist. sprawiedl. z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. udokumentowane podania do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie najdalej do dnia 25 sierpnia 1899.

We Lwowie, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Prez. 364 6,99 (5680 1—3)

Dyetaryusz obznajomiony z manipulacyą znajdzie przy tutejszym sądzie z dniem 1 sierpnia umieszczenie. Płaca 27 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dukla, dnia 16 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 9|98 3 (5612 3—3)

Michał Trunko Czajkowski Feliksa z Czajkowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem Piotr Trunko Czajkowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Rudki, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. L. 16|98 4 (5610 3 -3)

Paulina Wysocka z Wierzchowiec uznana za marnotrawczynię. Kurator Franciszek Majewski z Wierzchowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, 10 grudnia 1898.

L. cz. L. 14|98 4 (5609 3—3)

Haśkę Bezkorowajną, urodz. Łoś z Myszkowiec uznano marnotrawczynią.

Kuratorem dlań Jaśka Jużków ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 17 kwietnia 1899.

L. cz 2|99 4 (5608 3—3)

Adelę Wilsonową w Kopyczyńcach uznano głupkowatą. Ustanowiono dla niej kuratorem p. Mieczysława Mianowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, 12 czerwca 1899.

L. cz. L. 1|99 6 (5607 3—3)

Jaśko Woźny zwany Galunek z Niżborga starego uznany marnotrawcą.

Ustanowiono dla niego kuratorem Pawła Szurubarę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 8 marca 1899.

L. cz. L 4|98 4 (5604 3—3)

Fedor Choma z Sianek uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Wasyl Choma.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 13 marca 1899.

L. cz. L. 2|98 8 P. 5|99 1 (5603 3—3)

Anna Mała z Biniowej uznana umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Iwan Batko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. P. 40|99 1 (5603 3—3)

Franciszek Perucki z Boryni uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Ignacego Hengera z Boryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 5 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. 110/99 2 (5693)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 14 czasopisma: „Głos kolejarza z dnia 15 lipca 1899 pod napisem: „Regulacya płac ze stanowiska ekonomiczno-społecznego i socjalno-politycznego“ w ustępie od słów: „Już z samego pojęcia“ do słów: „nie jest już w stanie“ i od słów: „Nic wspólnego“ do słów „niedorzeczne tytuły“ i pod napisem „P. Wierzbicki dostał order“ zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a uk., występku z §. 305 z §. 302 uk. i występku z §. 491 i art. V ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, zbrodni z §. 63 uk. i występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. Pr. 109/99 2 (5695)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 166 czasopisma: „Słowo polskie“ z dnia 15 lipca 1899 pod napisem: „Sytuacya“ od słów „Potem przychodzi policya“ do słów „ich zniszczenie“ zawiera znamiona występków z §§. 300 i 305 ust. kar., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 lipca 1899.

Ч. Пр. 105/99 (2) (5694)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак пр., що зміст артикулу уміщеного в числі 14 и 15 часописи: „Громадский Голос“ з дня 15 липня і 1 серпня 1899 під написею: „Попи москвофіли і радикали“ від початку до слів „гірше ширить ся“ містит в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 19 липня 1899.

Zl. 162 (5616)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblattes) beginnend mit „Wien, am 10 Heuerts 1899. Heil! Wie aus der Ostdeutsche Rundschau“ endigend mit „die Deutschvolklichen von Hernals“. Verlag des Vereines. Buchdruckerei Hans Dorr, Wien, Bergsteiggasse 4 in der Stelle von „Wie aus der Ostdeutschen Rundschau“ bis einschließlich „zeichnen sich“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preß=gericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt u. zw.: I. der an der Kopseite der Nummer 20 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 13 Juli 1899 befindlichen Aufschrift, beginnend mit „Nieder“ und endigend mit „Volksinteressen!“; II. des auf Seite 1, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Streiflichter“ in den Stellen, u. zw. a. von „Noch haben sie“ bis „Schädel“; b. von „Wir sagen lieber“ bis „Gegner zu treffen“; c. von „Bei dieser Demonstration“ bis „den Parkring“; d. von „Und Herr Thun?“ bis „wir daran sind“ e von „Un am letzten“ bis „Rößlein gefährdete“;“ f. von „Jede Bosheit“ bis „Gift nehme“ u. zw.: ad I. das Vergehen nach §. 302 St. G., ad II. a. das Vergehen nach §. 305 St. G. und ad II. b. bis f. das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke: „Kneip-Zeitung der Abiturienten des k. k. Franz Joseph-Gymnasiums 1899" Druck und Verlag von Moriz Waizner & Sohn in Wien enthaltenen Artikels: „Roman eines confusen Abiturienten" in seiner Gänze das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Saatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 557 vom 10 Juli 1899 der periodischen Druckschrift: „Zollämter- und Finanzwach Zeitung" veröffentlichten Artikels mit der Ueberschrift: „Unsere Ehre" in den Stellen 1. von „Dies bedeutet" bis einschließlich „Beine machen", 2. von „Wir wollen" bis einschließlich „ersetzt werden", 3. von „Mit solchen Vorschriften" bis einschließlich „Heiligthum preist!" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 55 vom 13 Juli 1899 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" veröffentlichten Artikels mit der Ueberschrift: „Feuilleton" in der Stelle von „Co ja takto" bis einschließlich „rozejdete se!" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 Juli 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 157 vom 8 Juli 1899 der in Berlin erscheinenden periodischen Druckschrift: „Vorwärts" enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Politische Uebersicht Berlin, 7 Juli. Die Demostration in Wien" in den Stellen 1. von „Indem die Wiener" bis einschl „Sanction der Vorlage"; 2. von „Die Polizei kam" bis einschließlich „verlaufen wäre"; 3 von „Dr. Adler war mit" bis einschl. „furchtbar geprügelt" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 14 Juli 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1899, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 7 Juli 1899 wegen des Artikels: „Aus Adolph Pichlr's Leben" nach §. 303 St. G verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 74.124 ex 1899 (5665)

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie cesarskiego rozporządzenia z dnia 17 lipca 1899 Dz. u. p. Nr. 120 w przedmiocie częściowej zmiany ustawy o opodatkowaniu cukru podaje się do powszechnej wiadomości co następuje:

Cukier wskazany w §. 1, L. 1. ustawy o opodatkowaniu cukru, który przeszedł już do wolnego obrotu i jako taki lub też w towarach zawierających znaczną ilość cukru (także w półfabrykatach) znajduje się w dn. 1 sierpnia 1899 w krajach, dla których powyższe cesarskie rozporządzenie ma moc obowiązującą, podlega dodatkowemu podatkowi w kwocie 12 h. za kilogram wagi netto.

Do tego podatku mają być analogicznie stosowane przepisy, odnoszące się do opłaty konsumcyjnej od cukru.

Gatunki towarów zawierających cukier, które podlegną dodatkowemu podatkowi jakoteż przeciętna zawartość cukru tych towarów, którą przyjmować się będzie do obliczenia dodatkowego podatku, oznaczone zostaną rozporządzeniem wykonawczem.

Wolny od dodatkowego podatku jest cukier który sam, lub też w towarach cukier zawierających a podlegających dodatkowemu podatkowi znajduje się w ilościach nie przekraczających razem 20 kilogramów jeżeli jest w posiadaniu osób trudniących się handlem lub sprzedażą cukru lub towarów cukier zawierających, albo też przemysłem, w którym używa się cukru a w ilościach nie przekraczających razem 10 kilogramów, jeżeli jest w posiadaniu innych gospodarstw domowych.

Kto w dniu 1 sierpnia 1899 posiada zapas cukru lub towarów zawierających cukier a podlegających dodatkowemu podatkowi wynoszący razem więcej niż 20 względnie 10 kilogramów, jest obowiązany ilość tego cukru tudzież miejce i lokal, w którym jest on przechowany, oznajmić w czasie od 1 sierpnia 1899 do włącznie 3 sierpnia 1899 organom skarbowym do tego przeznaczonym.

Osoby trudniące się handlem lub sprzedażą cukru, albo też przemysłem, w którym używa się cukru, obowiązane są oprócz przypadków, o których mowa w §. 27 ustawy z 20 czerwca 1888 Dz. u. p. Nr. 97 przez dni 60, licząc od 1 sierpnia 1899 co do swych zapasów cukru wymienionego w §. 1., L. 1. — o ile zapasy te nie należą do ilości wolnych od dodatkowego podatku — wykazać sią z nabycia względnie wykazać zapłacenie dodatkowego podatku lub podwyższonego podatku konsumcyjnego.

Osobom obowiązanym do uiszczenia dodatkowego podatku, które ze względu na swe stosunki majątkowe nie mogą zapłacić podatku tego naraz, może administracya skarbowa dozwolić odpowiednich rat.

Administracya skarbowa jest upoważniona przyzwolić ułatwienia przy badaniu zapasów cukru, podlegającego dodatkowemu podatkowi a znajdującego się w towarach zawierających cukier.

Gdyby kto zaniedbał wnieść przepisane oznajmienie znajdującego się w dniu 1 sierpnia 1899 zapasu cukru, lub jeśliby rzeczywista ilość w porównaniu z ilością oznajmioną okazała się większą o więcej niż o 5 prc., podpadnie karze w wysokości cztero- do ośmiokrotnej kwoty ukróconego lub na ukrócenie narażonego dodatkowego podatku.

Inne nieprawdziwe podania w oznajmieniu, które nie odnoszą się do ilości cukru, karane być mają grzywną porządkową 4 do 40 K.

Niewykazanie się z nabycia, względnie niewykazanie opodatkowania, karanem będzie grzywną w wysokości cztero- do ośmiokrotnej kwoty dodatkowego podatku przypadającego od tej ilości cukru, co do której nie dostarczono wymaganego dowodu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, w lipcu 1899.

Korytowski.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde der kaiserlichen Verordnung vom 17 Juli 1899 R. G. Bl. Nr. 120 betreffend die theilweise Abänderung des Zuckersteuergesetzes wird Nachfolgendes zur allgemeinen Kenntnis gebracht:

Zucker der im §. 1, Zl. 1 des Zuckersteuergesetzes bezeichneten Art, welcher bereits in freien Verkehr übergegangen und als solcher oder in zuckerhältigen Waaren (auch Halbfabricaten) von erheblichem Zuckergehalte am 1 August 1899 innerhalb des Geltungsgebietes dieser kaiserlichen Verordnung vorhanden ist, unterliegt einer Nachsteuer von 12 Heller per Kilogramm netto, auf welche die fur die Verbrauchsabgabe geltenden Bestimmungen sinngemässe Anwendung finden. Die einzelnen Gattungen der der Nachversteuerung zu unterziehenden zuckerhältigen Waaren, sowie der der Berechnung der Nachsteuer zugrunde zu legende durchschnittliche Zuckergehalt dieser Waaren wird im Vollzugswege bestimmt.

Befreit von der Nachsteuer bleibt Zucker als solcher oder in nachsteuerpflichtigen zuckerhältigen Waaren im Besitze von Personen, die den Handel oder Verschleiss von Zucker oder zuckerhältigen Waaren oder ein Gewerbe in welchem Zucker verwendet wird betreiben in Mengen von zusammen nicht mehr als 20 Kilogram, im Besitze von anderen Haushaltungsvorständen in Mengen von zusammen nicht mehr als 10 Kilogramm.

Wer am 1 August 1899 einen Vorrath an Zucker als solchen oder in nachsteuerpflichtigen zuckerhältigen Waaren besitzt, welcher zusammen mehr als 20, beziehungsweise 10 Kilogramm] beträgt, ist verpflichtet die Menge desselben, sowie den Ort und die Räume der Aufbewahrung in der Zeit vom 1. bis einschliesslich 3. August 1899 den hiezu bestimmten Finanzorganen anzumelden.

Personen, welche den Handel oder Verschleiss von Zucker oder ein Gewerbe, in welchem Zucker verwendet wird betreiben, sind auch ausser den Fällen des §. 27 des Gesetzes vom 20 Juni 1888 R. G. Bl. Nr. 97 durch 60 Tage vom 1 August 1899 an gerechnet verpflichtet, hinsichtlich ihrer Vorräthe an Zucker der im §. 1, Zl. 1. bezeichneten Art, insoferne dieselben nicht zu der von der Nachsteuer befreiten Menge gehören, den Bezug oder die Entrichtung der Nachsteuer, beziehungsweise der erhöhten Verbrauchsabgabe nachzuweisen.

Nachsteuerpflichtigen Personen, welche mit Rücksicht auf ihre Vermögensverhältnisse nicht in der Lage sind, die Nachsteuer auf einmal zu berichtigen, kann die Finanz-Verwaltung angemessene Raten bewilligen.

Die Finanzverwaltung ist auch ermächtigt, hinsichtlich der Erhebung der Vorräthe an nachsteuerpflichtigem Zucker in zuckerhältigen Waaren Erleichterungen zu gewähren

Wird die vorgeschriebene Anmeldung eines am 1 August 1899 vorhandenen Zuckervorrathes unterlassen oder ist die vorhandene Menge um mehr als fünf Procent grösser als die angemeldete, so ist eine Strafe mit dem Vier- bis Achtfachen der verkürzten oder der Verkürzung ausgesetzten Nachsteuer zu verhängen.

Andere Unrichtigkeiten in der Anmeldung, die sich nicht auf die Zuckermenge beziehen, sind mit einer Ordnungsstrafe von 4 bis 40 K. zu bestrafen.

Die Unterlassung der vorgeschriebenen Nachweisung des Bezuges, beziehungsweise der Versteuerung, wird mit dem vier- bis achtfachen Betrage der Nachsteuer für jene Zuckermengen geahndet, hinsichtlich welcher die Nachweisung unterbleibt.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, im Juli 1899.

Korytowski.

ОПОВІЩЕНЄ.

На підставі цісарского розпорядженя в дня 17 липня 1899, В. з. д. ч. 120 о частній зміні закона податку від цукру подаєся до загальноі відомости, що слідує:

Цукор рода означеного в §. 1, ч. 1 закона о податку від цукру, котрий дістав ся вже до вільного обороту и яко такий, або в товарах містячих цукор (также півфабрикатах), о значнім зміcті буде знаходити ся дня 1 серпня 1899, на обшарі, в котрім обовязує тоє цісарске розпорядженє, підпадає додатковому податкови 12 г за кільоґрам нетто, а до того податку застосовує ся аналіогично постановленя, обовязуючи що до оплати споживчоі.

Поодинокі роди товарів містячих цукор, а підпадаючих додатковому податкови як также и пересічний зміст цукру в тих товарах, котрий прийме ся за підставу до обчисленя податку додаткового означить ся в дорозі розпорядженя виконавчого

Вільним від податку додаткового єсть той цукор, котрий яко такий, або в товарах містячих цукор, а підпадаючих додатковому податкови знаходить ся в кількостях небільших разом як 20 кільоґрамів в посіданю осіб, занимаючих ся гандліом або продажею цукру, або товарів містячих цукор або промислом в котрім уживає ся цукру, а в кількостях небільших разом як 10 кільоґрамів в посіданю осіб, котрі суть головою господарства домового.

Хто дня 1 серпня 1899 посідає запас цукру яко такого або товарів містячих цукор, а підлягаючих додатковому податкови если той запас виносить разом більше як 20, взглядно 10 кільоґрамів, єсть обовязаним заявити єго кількість, місце і льокаль переховання в часі від 1 до 3 серпня 1899 органом скарбовим до того установленим.

Особи занимаючи ся гандліом або продажею цукру, або промислом в котрім уживає ся цукру, суть крім случаїв в § 27 закона з 20 червця 1888, В. з д ч. 97 що до іх запасів цукру, рода означеного в §. 1, ч. 2 о скілько ті запаси не належать до кількостий увільнених від податку додаткового обовязані через 60 дней, почавши від 1 серпня 1899 до виказованя, від кого набули згадані запаси цукру, або що заплатили від тих запасів податок додатковий, або подвижшену оплату споживчу.

Заряд скарбовий може особом підлягаючим додатковому податкови, котрі з огляду на іх відносини маєткові не можуть від разу заплатити податку додаткового позволити на заплаченє в відповидних ратах.

Заряд скарбовий єсть управнений також що до способу справдженя підпадаючих додатковому податкови запасів цукру і цукор містячих товарів, признати відповідні улекшеня.

Єсли не заявить ся о запасі цукру находячім ся дня 1 серпня 1899, або єсли находяча ся кількість перевизшає більше як 5 від ста заявлену скількість, належить наложити кару четиро до осьмо разовоі високости окороченого, або на укороченє виставленого податку додаткового.

Инші неправильности в ознаимленю, котрі не відносят ся до кількости цукру, підпадають карі порядковій від 4 до 40 К.

Залишенє приписаного виказаня що до набитя взглядно оподаткованя буде карати ся четиро до осьмо разовою квотою податку додаткового від тих кількостий цукру, від котрих залишено заявленє.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, в липню 1899.

Коритовскі.

L. 74096 (5696)

OGŁOSZENIE.

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. Ministerstwo skarbu przedłużyło reskryptem z dnia 3 lipca 1899 l. 5661/FM. na dalszy czas aż do innego zarządzenia zakreślony reskryptem z dnia 11 lipca 1896 l. 5066/FM. Dz. p. p. Nr. 135 (Dz. rozp. Min. sk. Nr. 106) pierwotnie na jeden rok a późniejszymi reskryptami z dnia 12 lipca 1897 l. 5532/FM. (Dz. rozp. Min. sk. Nr. 134) i z dnia 24 czerwca 1898 l. 4850/FM. (Dz. rozp. Min. sk. Nr. 110) do 15 lipca 1899 przedłużony termin do wymiany monet srebrnych po 1 zł. tak austryackiego jak i węgierskiego stempla, które jako przedziurawione lub umniejszone w wadze w inny sposób, niż wskutek zwykłego obiegu po myśli art. 12 ces. patentu z dnia 19 września 1857 Dz. p. p. Nr. 169, od przyjęcia przy zapłatach są wyłączone.

Wyżej wymienione monety srebrne nie mają być i nadal przez kasy państwowe od stron przy zapłatach przyjmowane, lecz w danym razie po złożeniu innej do przyjęcia i obiegu zdatnej monety, zwracane po poprzedniem oznaczeniu tychże przez nacięcie jako niezdatne do obiegu.

Podając to do powszechnej wiadomości, c. k. krajowa Dyrekcya skarbu zaznacza, iż w myśl powołanych wyżej reskryptów ministeryalnych c. k. główny urząd menniczy w Wiedniu, c. k. urzędy probiercze, które fungują jako urzędy wymiany złota i srebra, a w końcu c. k. główna kasa krajowa we Lwowie i c. k. filialna kasa krajowa w Krakowie, które fungują jako kasy wymiany, — mogą i nadal aż do dalszego zarządzenia na żądanie stron przyjmować do wymiany rzeczone monety w dowolnej ilości wedle wagi brutto i w cenie 60 zł. za 1 kg. wagi kruszcu.

Oprócz tego upoważnia krajowa Dyrekcya skarbu i nadal wszystkie urzędy podatkowe, tudzież urzędy cłowe i urzędy sprzedaży soli w Bochni i Wieliczce do pośrednictwa w wymianie omówionych wyżej monet w ten sposób, iż rzeczone urzędy mają przyjmować te monety za wydaniem odpowiedniego potwierdzenia, przesyłać je do głównej kasy krajowej we Lwowie względnie filialnej kasy krajowej w Krakowie celem wymiany a następnie po otrzymaniu ze strony tych kas wymienianej kwoty wręczać je stronom za ściągnięciem wydanego potwierdzenia.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 12 lipca 1899.

Korytowski.

G. Zl. T. 13/99 2 (5289 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte Abth. VI. in Krakau ist auf Ansuchen der Frau Theresia Kalbas hinsichtlich des angeblich verbrannten Anlehen-Loses der Stadt Krakau vom Jahre 1872 Nr. 69544 über 20 fl ist die Ausfertigung eines Amortisirungsedictes bewilligt.

Es wird daher allen, denen hieran gelegen sein mag, hiemit bekannt gegeben, dass vorgedachter Anlehenlos nach Verlauf von einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen, von dem nach Massgabe der Ziehung eintretenden Zahlungs resp. Ziehungs-Gewinnstbehebungstage dieses Anlehenloses an gerechnet, wenn indessen Niemand hierauf einen Anspruch anmeldet, noch dieses Los aus was immer für einem Grunde bei der betreffenden Cassa vorgebracht noch den hierauf entfallenden Gewinnstbetrag beheben hätte für wirklich amortisirt erklärt werden würde.

Krakau, am 19 Juni 1899.

L. cz. IV. 426|96 8 XIX. (5393 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz XIX. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1896 zmarł we Lwowie Zygmunt Slepowron Gutkowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nie znając miejsca pobytu Michaliny Gutkowskiej, do spadku po tymże zmarłym z ustawy powołanej, wzywa ją, by w ciągu roku od dnia tego ogłoszenia zgłosiła się w tym sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Kazimierzem Witkowskim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XIX.

Lwów dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. T. 18|99 2 (5344 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. cyw. VI w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 173.074 na 25 zł. opiewającej i wzywa każdego ktoby książeczkę tę posiadał, aby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. sądzie tem pewniej okazał, ileże w przeciwnym razie na ponowne żądanie Leona Góralika za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. hip. 879|99 (5296 3—3)

C. k. Sąd obwodowy z powodu prośby o bezciężarowe wydzielenie parc. gr. l. kat. 1305 z majętności tab. Wierzblany, wyk. hip. l. 449 objętej, wzywa wieś Wolica derewleńska, względnie tejże właściciela z życia i miejsca pobytu nieznanego Mateusza Burzyńskiego, ewentualnie jego z nazwiska życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, ażeby swe sprzeciwienie przeciw wspomnianemu wydzieleniu do dni 30 w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże inaczej przyjętem będzie, że swych praw co do wydzielić się mającej parceli się zrzekają z chwilą w której takowej tabularne odpisanie nastąpi.

Kuratorem Mateusza Burzyńskiego względnie jego spadkobierców ustanowiono adwokata dr. Eidelberga w Złoczowie.

Złoczów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. T. 5|99 2 (5365 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę Maryi Hrab i Antoniny Hołubiec z dnia 14 lutego 1899 T. 5|99 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego listu udziałowego funduszu zakładowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“ we Lwowie Nr. 290 na 100 zł. z talonem i kuponami l. 3—10 włącznie, by list udziałowy z kuponami oznaczonymi l. 3, 4, 5 w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, zaś kupony z których pierwszy tj. l. 6 oznaczony, będzie płatnym 31 sierpnia 1899 ostatni zaś tj. l. 10 oznaczony 31 sierpnia 1903 roku w rok 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności każdego pojedynczego kuponu w sądzie tutejszym złożył, lub prawa swe wykazał. W razie przeciwnym bowiem po bezskutecznie upłynionym czasokresie, na ponowne żądanie proszącego uchwała umarzająca zostanie wydaną.

Dnia 1 lipca 1899.

L. cz T. 17/99 1 (5343 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając w myśl art. 73 ust. konk. postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza weksla z daty Kraków dnia 16 marca 1896 na kwotę 610 zł. opiewającego w dniu 1 sierpnia 1896 płatnego przez Jana Chwastka wystawionego a przez Stanisława Chwastka do zapłaty przyjętego, aby takowy przed upływem dnia 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie proszącego Jana Chwastka za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. Nc. V. 91/99 3 (5317 2—3)

Zaginęła polica l. 13.794 Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Wzywa się przeto wszystkich, którzyby takową mogli posiadać, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od daty niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe wywiedli, w przeciwnym razie zostanie takowa uznaną za niebyłą a wystawca nie będzie odpowiedzialnym za szkody.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. IX. 1567/97 6/XI. (5379 2—3)

W dniu 25 lipca 1897 zmarł we Lwowie Alojzy Nunberg, urzędnik kolei państwowej w Krakowie.

Ponieważ najbliżsi spadkobiercy zmarłego spadku nie przyjęli, a sąd nie ma żadnych dalszych wiadomości, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego rościć by sobie prawo mogli, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek wydany będzie tym, którzy się zgłoszą i prawa swoje wykażą — względnie — część spadku, do której uprawnieni się nie zgłoszą, albo gdyby się nikt nie zgłosił, cała spuścizna Skarbowi Państwa jako bezdziedziczna wydaną będzie.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców zamianowany jest adw. dr. Franciszek Wojciechowski w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 3 grudnia 1898.

K. k. Staatsbahndirection in Lemberg, ad St. B. D. Zl. 39.566/99. (5663)

Concurs-Ausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1899 werden voraussichtlich nachbenannte Dienststellen zur besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde, bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen ist	Mit dieser Dienststelle verbundene Bezüge an: Jahres-Gehalt fl.	kr.	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung	Behörden, Ämter, Unternehmungen etc., wo die Competenzgesuche einzubringen sind.	Bewerbungstermin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet.	Anmerkung
2 (zwei) Beamtenposten in Kanzleistatus in der X. Dienstclasse.	K. k. Staatsbahn-Direction Lemberg.	500	—	Naturalwohnung oder das systemisirte Quartiergeld	Uniform in Natura	Certifikat für Beamte. Absolvirte Bürger- oder Volksschule, Kenntniss der deutschen und polnischen (ev. ruthen.) Sprache in Wort und Schrift	mit gutem Erfolge abgeleistete sechsmonatliche Probepraxis bei einer k. k. Staatsbahndirecton		K. k. Staatsbahndirection Lemberg	Bis Ende des Monates August 1899.	Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit beim unmittelbaren Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Certification im Originale oder in beglaubigter Abschrift. Letztere ebenfalls mit der eigenhändigen Namensfertigung des Bewerbers versehen, sowie mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkomene körperliche Rustigkeit belegt sein.
4 (vier) Kanzlistenposten in der VI. Kategorie der Unterbeamten		500	—			Absolvirte Bürger- oder Volksschule, Kenntniss der deutschen und polnischen (ev. ruthenischen) Sprache in Wort u. Schrift.	mit gutem Erfolge abgeleistete sechsmonatliche Probepraxis bei einem k.k. Staatsbahndirection				
10 (zehn) Stationsgehilfenposten in der IV. Kategorie der Diener		400	—				mit gutem Erfolge abgeleistete dreimonatliche Probepraxis bei einer k. k. Bahnstationamte der k. k. Staatsbahnen	Die Ablegung der Stationsgehilfen Prüfung			

Lemberg, am 18. Juli 1809. Nachdruck wird nicht honorirt.

K. k. Staastbahn-Direction in Lemberg.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie do L. 39.566/99. (5663)

KONKURS

na posady zastrzeżone dla wysłużonych podoficerów w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60) na podstawie przepisanych certyfikatów.

W II. półroczu 1899 będą prawdopodobnie następujące posady obsadzone:

Miejsca do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: pensya zł.	ct.	kwaterowe	emolumenta	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy dla uzyskania posady wymaga się: praktyki i jak długiej	egzaminów i z jakich przedmiotów	Władze, urzędy lub przedsiębiorstwo do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i dzień od którego terminu liczyć się ma	Uwaga
2 (dwie) posady asystentów kancelaryjnych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	500	—	Pomieszkanie w naturze, lub przypające w poszczególnych stacyach kwaterowe.	Uniform w naturze.	Certyfikat dla urzędników, ukończona szkoła wydziałowa lub ludowa, znajomość języków niemieckiego, polskiego (lub ruskiego), w słowie i piśmie.	z dobrym skutkiem odbyta praktyka sześciomiesięczna przy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych		C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.	31. SIERPNIA 1899.	Czas służby przebytej w wojsku będzie przy bezpośredniem przejściu wliczanym do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszy pensyjnego względnie prowizyjnego. Do podań należy dołączyć certyfikaty w oryginale lub w uwierzytelnionym odpisie, który musi być także własnoręcznym podpisem kompetenta zaopatrzony, niemniej też świadectwo lekarskie zupełnego fizycznego uzdolnienia.
4 (cztery) posady kancelistów w IV. kategoryi podurzędników		500	—			Ukończona szkoła wydziałowa lub ludowa, znajomość języków niemieckiego, polskiego (lub ruskiego), w słowie i piśmie.	z dobrym skutkiem odbyta praktyka sześciomięczna przy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych				
10 (dziesięć) posad pomocników stacyjnych w VI. kategoryi sług		400	—				z dobrym skutkiem odbyta trzymiesięczna praktyka przy c. k. Urzędzie stacyjnym.	egzamin przepisany dla pomocników stacyjnych			

Lwów, dnia 18. lipca 1899. (Przedruk nie będzie płacony).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia. 254

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.-
½ „ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

Opakowania nie liczy się

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9 —	kl.	.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·59	„	— 95
Ceylon zielona	„	10 —	„	1 —
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10 75	„	1.08
„ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Drobne ogłoszenia

Rzepę pastewną

ściernankę (Stoppelrübensamen) nasienie pewne i świeże, litr 1 zł., poleca **J. Bulsiewicz, skład nasion w Bochni.** 710

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Ręgloty

na kompoty rozsyła w 5-kilogr. koszykach pocztowych po zł. 1.60 franko **A. Hoffmann, Nyiregyháza** (Węgry).

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Congo nr. 1. znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący **skład herbaty**

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Opakowania nie zaliczam.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótna na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki **gratis i franko.**

Wapiennik kamienny

około 50 morgów najlepsz go gatunku, przy drodze i 20 minut od stacyi kol. w Górnym Szląku do sprzedania. Bliższa wiadomość pod **H. M. 704** do Hasensteina i Voglera w Hamburgu.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Ogłoszenie.

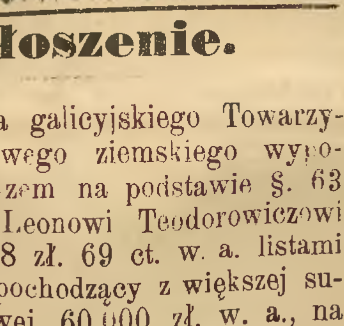
Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Leonowi Teodorowiczowi kapitał 57.358 zł. 69 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy pożyczkowej 60.000 zł. w. a., na hipotece dóbr Podolica whl. 454 objętych, w powiecie śniatyńskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 30 czerwca 1899 jeszcze pozostałej.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Leona Teodorowicza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

Zawiadomienie dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradlów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

CYRK HENRY

Dziś w sobotę dnia 22 lipca o godz. 4 po południu

Matinée

Ceny zniżone:

Loża 6 zł. — Krzesło w loży 1 50. — Parkiet 1 zł. — I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — Galerya 20 ct. Wojskowi i dzieci płacą połowę.

Wieczorem o 8-mej

Nadzwyczajne przedstawienie

Słoń „Jonni“. Przy końcu

Pogoń za szczęściem.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 16 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach. 195

Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

ROWERY „REGENT“

najlepszej jakości,

MASZYNY DO SZYCIA

różnych systemów, części składowe do tychże,

poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa l. 3! (róg Podwale).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.





Każdy prenumerator

Tygodnika Ilustrowanego

otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem starannem wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, nowele, listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie **przeszło 1200 ilustracyj** oraz **bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.** „Tygodnik ilustrowany“ drukuje jednocześnie **dwie powieści oryginalne** mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

„ARGONAUCI“

większą powieść **E. Orzeszkowej.**

W dodatku powieść historyczna głośnego pisarza węgierskiego **Jul. Wernera** p. t. **„Z Popiołów“.**

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i **12-tu** tomami dzieł **H. Sienkiewicza** wynosi:

we Lwowie			w Galicyi wraz z przesyłką poczt.		
kwartalnie	3 złr.	60 ct.	kwartalnie	3 złr.	75 ct
półrocznie	7 „	20 „	półrocznie	7 „	50 „
rocznie	14 „	40 „	rocznie	15 „	— „

Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratorowie otrzymać mogą wszystkie numera począwszy od 1 stycznie wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.

SUBSKRYPCYA

na

nominalnie 12,000.000 koron

$4\frac{1}{2}$% Listów Zastawnych

Tow. Akcyjn. Węgierskiego Banku Ziemskiego i Rentowego

z kuponami kwartalnymi płatnymi 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia i 1 listopada.

Towarzystwo akcyjne Węgierskiego Banku ziemskiego i rentowego w Budapeszcie emituje, w myśl §§. 6, 55 i 60 swych statutów, Listy Zastawne, na podstawie udzielonych pożyczek hipotecznych na dobra i realności. Wartość szacunkowa z hipoteki, musi wynosić conajmniej podwójną wartość przyznanej pożyczki hipotecznej.

Listy Zastawne, których pierwsza emisya objętą została przez Union-Bank w Wiedniu, Ungarische Eskompte & Wechsler Bank w Budapeszcie i Berliner Handels-Gesellschaft w Berlinie, opatrzone są Seryą A., wydawane będą w sztukach po kor. 200, kor. 1000, kor. 2000. i kor. 10000. — opiewają na okaziciela i oprocentowują się od dnia emisyi aż do dnia spłaty kapitału po $4\frac{1}{2}$%, **w ratach kwartalnych z dołu płatnych w terminach 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia oraz 1 listopada.**

Realizowanie odsetek następuje w myśl ustawy art. XXX z roku 1889 tak teraz, jakoteż w przyszłości bez potrącenia jakiegokolwiek podatku.

Listy zastawne zostaną **pełną nominalną wartością** spłacone w ciągu 50-ciu lat licząc od dnia wystawienia i to w drodze półrocznych losowań odbywających się 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku. Wylosowane listy zastawne płatnej będą w trzy miesiące od terminu losowania.

Wypłata kapitału i odsetek następuje bez jakiegokolwiek potrącenia tytułem kosztów i należytości stemplowych.

Towarzystwo akcyjne węgierskiego Banku Ziemskiego i Rentowego poddaje się **warunkowi** nie konwertowania tychże Listów Zastawnych do 1 stycznia roku 1908, tak, **iż w** ciągu tego czasu silniejsze losowania mogą się odbywać tylko w miarę nadzwyczaj**nych** spłat pożyczek hipotecznych, na podstawie których emisya tych Listów uskuteczniona została.

Oprocentowanie wylosowanych Listów zastawnych ustaje z dniem płatności tychże.

Numera wylosowanych listów Zastawnych ogłaszane będą każdorazowo w urzędowych gazetach: „Wiener Zeitung" „Budapesti Közlöny" oraz w innych pismach krajowych i zagranicznych.

Przy wypłacie kapitału należy z Listami przedłożyć równocześnie wszystkie przynależne niezapadłe kupony, w przeciwnym razie zostaną brakujące kupony potrącone z kapitału:

Wypłata kuponów i wylosowanych Listów zastawnych odbywa się:
w Budapeszcie: w Towarz. Akc. Węg-Banku ziemskiego i Rentowego,
w Ungarische Eskompte- & Wechsler-Bank.
w Wiedniu: w Union-Bank,
w Berlinie: w Berliner Handels Gesellschaft,
w Schaafhausen'scher Bank-Verein,
w Franfurcie n/M: w Deutsche Effecten und Wechsel-Bank,
w Amsterdamie: w Amsterdam'sche Bank, u firmy Wertheim & Compertz,
w Londynie: u firmy Glyn, Mills, Currie & Comp.,
oraz w wielu innych znaczniejszych miastach.

Wypłaty zagranicą uskuteczniane będą w walucie krajowej podług każdoczesnego kursu za krótkoterminowe dewizy na Wiedeń.

Kapitał za Listy Zastawne przedawnia po upływie 20 lat, zaś odsetki po upływie 6 lat, liczac od terminu płatności.

Listy Zastawne Towarz. akcyj. Węg. Banku Rentowego i Ziemskiego nadają się w myśl postanowień ustawy art. XXX. z roku 1889 na kaucye, lokowanio funduszów gminnych, fundacyjnych korporacyj i innych instytucyj stojących pod nadzorem publicznym. W myśl §. 13 ustawy, art. VI. z roku 1885, mogą te Listy Zastawne również być użyte do lokacyi funduszów depozytowych oraz fidei komisowych.

Jako gwarancya tych Listów Zastawnych służy, oprócz zahipotekowanych nieruchomości, utworzony w myśl ustawy art. XYXVI. z roku 1876, specyalny fundusz gwarancyjny w kwocie co najmniej koron 3,000.000 oraz cały majątek Banku.

W myśl §§. 16 i 56 statutu oraz ustawy art. XXXVI, §. 15 z roku 1876, nie może kwota w obiegu będących Listów Zastawnych przekraczać dwudziestokrotnej wastości utworzonego specyalnego funduszu dla pokrycia tychże Listów.

Kapitał akcyjny Węgiersk. Banku Rentowego i Ziemskiego, który założony został 1 czerwca 1895 wynosi 24 milionów koron i składa się z 60.000 sztuk pełno wpłaconych akcyj po koron 400.

Na część pomienionych Listów Zastawnych w kwocie: koron 12,000.000 nominal. wart.

rozpisują poniżej wyszczególnione banki:

SUBSKRYPCYĘ

na następujących warunkach:

1. Subskrypcye odbywają się:

w Wiedniu: w Union Banku, oraz kantorze Wymiany tegoż Banku,
„ Tryeście: w filii Union Banku,
„ Budapeszcie: w Węgierskim Banku Ziemskim i Rentowym,
„ „ w Ungarische Escompte- & Wechsler-Bank,
w Krakowie: w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu.

we Lwowie: we filii Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu,

we wtorek dnia 25 lipca 1899

2. Cena subskrypcyjna wynosi **fl. 99·80 za każde kor. 200** nom. wart. prócz bieżących odsetek $4\frac{1}{2}$% aż do dnia odbioru.

3. Przy subskrypcyi należy złożyć kaucyę 5% subskrybowanej kwoty nominalnej wartości w gotówce lub walorach uznanych za odpowiednie przez miejsce subskrypcyi.

4. O przydzieleniu sztuk, których wysokość oznacza miejsce subskrypcyi — zostaną subskrybenci natychmiast po zamknięciu subskrypcyi zawiadomieni.

W razie gdyby kwota przydzielonych sztuk mniejszą była niż kwota zasubskrybowana, natenczas nadwyżka kaucyi zostaje natychmiast zwrócona.

5. Odbiór przydzielonych sztuk, za złożeniem ceny subskrypcyjnej od dnia 1 sierpnia b. r., odbyć się ma w ten sposób, iż $\frac{1}{3}$ część należy objąć najpóźniej do dnia 15 września b. r., $\frac{1}{3}$ najpóźniej do 15 października b. r., $\frac{1}{3}$ zaś najpóźniej do 15 listopada b. r.

Każdemu ze subskrybentów przysługuje jednak prawo, przydzielone sztuki objąć od dnia 1 sierpnia b. r. w całości lub kwotach częściowych nie niższych jak kor. 5000.

Po zupełnym odbiorze sztuk zostanie złożona kaucya rozliczoną lub zwróconą.

Wiedeń, Budapeszt w lipcu 1899.

Union Bank.

Ungarische Escompte- & Wechsler-Bank.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie

Lwowska Filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

jako **oficyalne** przez syndykat ustanowione **miejsce subskrypcyi, ul. Jagiellońska l. 3. w gmachu Banku kredytowego**

zawiadamia strony interesowane, iż przyjmuje zgłoszenia na subskrypcyę

$4\frac{1}{2}$% Listów Zastawnych Tow. Akcyj. Węg. Banku Ziemskiego i Rentowego

(4 Pfandbriefe der Ungar. Agrar.- und Rentenbank-Actien-Gesellschaft)

na oryginalnych warunkach t. j. po 99 fl. 80 ct. za każde kor. 200 nominalnej wartości,

do Wtorku t. j. dnia 25 lipca b. r. wieczór.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.